

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

BYŁY POSEŁ KWAPIŃSKI SKAZANY

na jeden rok twierdzy

Przewieziono go z powrotem do więzienia do Mysłowic. — Obrońca zapowiedział apelację

Sosnowiecki koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał wczoraj sprawę b. posła Jana Kwapińskiego. W gmachu sądu, mieszczącym się w luksusowym pałacyku, który stanowił kiedyś własność przemysłowca włókienniczego Schöna, zapanowało znaczne ożywienie. Od wczesnego ranka dał się odczuć silny napływ publiczności do kancelarii sądowej po bilety wstępu. Ilość ich jednak została ograniczona: wydano 80 biletów dla publiczności, resztę zaś zarezerwowano dla przedstawicieli miejscowego sądu, palestry i prasy.

Do Sosnowca przybyła na proces żona p. Kwapińskiego. W rozmowach kularowych

Otwarcie rozprawy

O godz. 1 min. 40 oskarżonego wprowadzono na salę. Kwapiński wchodzi pewnym krokiem, pozornie opanowany, jednakże znać po nim silne zdenerwowanie. Po kilku minutach przewodniczący otwiera rozprawę. Przewodniczą: wiceprezes sądu okręgowego p. Klang, wotują sędziowie Jankiewicz i Sadowski. Oskarża wiceprokurator Dąbrowski. — Bronią adwokaci Rudziński i Berenson z Warszawy.

Przewodniczący oświadcza, że wszyscy świadkowie są obecni i szybko rozpoczyna odbieranie generalji.

Oskarżony Kwapiński liczy lat 45. Urodził się i mieszka w Warszawie. Jako zawód podaje — działacz społeczny, wykształcenie — samouk. Ma żonę i jedno dziecko. Na pytanie

Akt oskarżenia

Nastąpiło odczytanie aktu oskarżenia, który zarzuca p. Kwapińskiemu, iż dnia 1 grudnia 1929 roku na wiecu w domu robotniczym w Olkuszu wygłosił publiczne przemówienie, podburzające do popełnienia czynu buntowniczego, a miano wicie do usunięcia przemocą członków sprawującego wówczas władzę rządu i zastąpienie ich przez inne osoby, wszak że bez zmiany zasadniczego ustroju państwowego w Polsce. Następnie, że wzywał zebranych do strajku generalnego, do organizowania pacho-

poruszana była sprawa unieważnienia listy Centrolewu w okręgu krakowskim, w którym to okręgu p. Kwapiński kandyduje, a pozatem nie figuruje na żadnej innej liście (Unieważnienie nastąpiło wskutek stwierdzenia szeregu nieautentycznych podpisów). Przypuszczano, że p. Kwapiński nie wie o unieważnieniu listy. Jednakże okazało się, że powiedział mu o tem komisarz policji.

O godz. 10 zrana przywieziono oskarżonego w krytej policyjnej karetce pod silną eskortą policyjną. Ponieważ na sali odbywał się jakiś drobny proces, przeto p. Kwapińskiego wprowadzono do bocznego pokoiku, gdzie oczekiwał trzy i pół godziny na rozpoczęcie sprawy.

co do wyznania odpowiada, że jest zapisany do ksiąg ludności, jako katolik.

Przewodniczący: — Czy służył pan w wojsku?

Kwapiński: — Nie, albowiem siedziałem na katordze.

Przewodn.: — Czy był pan karany?

Kwapiński: — Tak, jeszcze przez rządy carskie byłem skazany na karę śmierci w roku 1907, którą to karę zamieniono mi na 15 lat katongi.

Dalej oskarżony wyjaśnia, iż za czasów polskich był dwukrotnie pociągany do odpowiedzialności: raz za sprawę prasową, a drugi raz za zorganizowanie strajku rolnego w powiecie grójeckim. W obu wypadkach został skazany, jednakże karę umorzono mu na zasadzie amnestji.

dów po wsiach i maszerowania do miast, do walki krwawej i wojny domowej, celem usunięcia rządu drogą gwałtu. Dalej według aktu oskarżenia w prze-mówieniu swem ostro krytykował działalność ówczesnego rządu z wyraźnym zamiarem wywołania wrogiego stosunku do tego rządu, przytaczając pewne, rzekome fakty i wersje, dotyczące poszczególnych ministrów.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący zapytał, czy oskarżony przyznaje się do winy.

Oświadczenie p. Kwapińskiego

Oskarżony odpowiedział, że do winy się nie poczuwa i udzielił obszernych wyjaśnień: Kwapiński: — Akt oskarżenia stawia mi zarzuty natury wręcz fantastycznej. Należę do t. zw. opozycji, która posiada przewagę w sejmie.

Przewodn. (przerywa): Posiadała...

Kwapiński: — Jak więc mogłem proponować tego rodzaju wyjście z sytuacji drogą gwałtu, skoro mieliśmy możność wyjścia parlamentarnego. Psychologicznie rzecz biorąc w głowie się nie mieści, byśmy w ten sposób mieli rozstrzygać spory między opozycją a rządem. Proszę zauważyć, że w kilka dni po przemówieniu w Olkuszu stronnictwa centrowe i lewicowe uchwaliły wotum nieufności dla rządu Światłowskiego i rząd ten ustąpił. Cała działalność moja i mojego stronnictwa broni prawnego po rządu w państwie. W tem tkwi siła moralna naszej partji.

Zarzutem fantastycznym jest jakoby namawiał robotników do usunięcia rządu drogą gwałtu. Działo się wręcz przeciwnie, albowiem, mówiąc o ówczesnej sytuacji w związku z niedawnym znanem zajęciem z oficerami w przedsiönku sejmowym, wzywałem robotników do spokoju i mówiłem: „Nie dajcie się sprowokować! Musimy wytrwać na stanowisku praworządności!“

Akt oskarżenia — ciągnie dalej pos. Kwapiński — zawiera pozatem wiele nieścisłości. Komisarz policji czekał przez cały czas, aby wiec rozwiązać, a ja, jako człowiek, który 15 lat pracował w konspiracji, nie mógłbym chyba proponować gwałtu w obecności komisarza.

Oskarżony przyznaje natomiast że udzielał robotnikom instrukcji na wypadek, gdyby nastąpił zamach stanu. Mówił, że wówczas partja wezwie robotników do strajku generalnego w obronie konstytucji, i że mówił to nie tylko na tym wie-

cy, ale powtarzał to również na szeregu innych zgromadzeniach publicznych.

Przewodniczący: — Co mają oznaczać te instrukcje?

Oskarżony: — W związku z ówczesną sytuacją mieliśmy pozytywne dane, że przygotuje się zamach stanu. W czasie, gdy w przedsiönku sejmku była garść oficerów, w szpitalu Ujazdowskim było ich znacznie więcej. Wobec tego, że zamach stanu wisiał na włosku dawałem robotnikom instrukcje, jak się mają zachować. — Dzisiaj nawet, gdybym był na wolności, tak samo ja, jak i moja partja, nie zważałbym się wezwać robotników do obrony prawa w Polsce, gdyby groził zamach stanu“.

Zeznania świadków

Następnie przewodniczący otworzył postępowanie dowodowe.

Pierwszy zeznaje świadek oskarżenia komisarz policji Fr. Hein. Przedstawiając sądowi przebieg wiecu, wskazuje na to, że oskarżony w przemowie swej zarzucał rządowi lekko-myślność w wydawaniu pieniędzy publicznych, w szczególności na cele reprezentacyjne. Oskarżony — opowiada komisarz Hein — uzasadniał gorliwie konieczność zmiany rządu i ma wrażenie, że instrukcje, jakie dawał oskarżony odnosiły się do sesji sejmowej, która miała się odbyć dnia 5 grudnia ub. roku.

Świadkowi zadają szereg pytań obrońcy Berenson i Rudziński oraz oskarżony Kwapiński, które to pytania dażą do ustalenia szczegółów, o któ-

rych świadek nie wspominał prokuratorowi.

Przewodniczący zarządza w tem miejscu półgodzinną przerwę, podczas której

za zezwoleniem prokuratora wolno oskarżonemu porozumieć się z żoną.

Po wznowieniu obrad zeznaje przewodnik policji Jaszewski, który stwierdza, że oskarżony krytykował marszałka Piłsudskiego, jego rządu i mówił, że muszą być czynniki przygotowania do zmiany rządu na 5 grudnia 1929 r.

Podczas zeznawania św. Jaszewskiego wywiązała się dyskusja na temat przynależności partyjnej świadków oskarżenia. Sprawę tę podniósł adwokat Rudziński.

Z zeznań Jaszewskiego w tej sprawie wynika, że świadkowie oskarżenia są zwolennikami frakcji rewolucyjnej PPS., lub Strzeleca. Żaden z nich jednak nie figuruje na listach partyjnych.

Odnosnie do świadków obrońcy Jaszewski stwierdza, że są członkami PPS.

Obrońca Berenson, po zadaniu kilku pytań świadkowi, stwierdza, że Jaszewski brał czynny udział w posiedzeniach frakcji PPS., pomimo, że jest przewodnikiem policji.

Następnie zeznaje św. Lipiński, przewodnik policji, który również odtwarza przebieg wiecu.

W toku pytań zadanych mu przez obrońcę okazuje się, że pierwsze zeznanie św. Lipińskiego złożył dopiero we wrześniu b. roku.

Po zakończeniu przewodu sądowego, nastąpiły przemówienia prokuratora i obrońców.

WYROK

Sosnowiecki koresp. „Głosu Porannego“ (J.K.) telefonuje nam o godz. 2 m. 5 w nocy.

Po dłuższej naradzie o godz. 1 min. 55 sąd ogłosił wyrok, skazujący b. posła Jana Kwapińskiego (vel Piotra Chałupkę)

na jeden rok twierdzy.

Zasądzony przyjął wyrok spokojnie.

Obrońca zapowiedział apelację.

Natychmiast po odczytaniu wyroku b. pos. Kwapiński został przewieziony z powrotem do więzienia do Mysłowic.

Odol

niezrównana woda do ust

Polityczne małżeństwo królewskie

W sobotę odbyły się w bazylice św. Franciszka z Assyżu zaślubiny króla bułgarskiego Borysa III i księżniczki włoskiej Joanny.

Następnie odbył się ślub cywilny w pałacu komunalnym w Assyżu. Trzecia z kolei ceremonia obrzędu ślubnego odbędzie się w Bułgarii i dokonana zostanie wedle rytuału bułgarskiego narodowego kościoła prawosławnego.

Sądząc po wielkich, a spontanicznych manifestacjach, jakie wywołała w całej Bułgarii wiadomość o małżeństwie 37-letniego, a bardzo popularnego cara (bo taki jest tytuł królów bułgarskich) Borysa III, przyjęcie nowej królowej będzie serdeczne i życzliwe, mimo, że sfery kościelne bułgarskie wolałyby niewątpliwie, aby potrójne zaślubiny odbyły się w porządku odwrotnym, niż ten, który ostatecznie ustalono.

Nie w tem jednak wszystkim leży istota rzeczy. Małżeństwo króla Borysa, mimo że małżeństwa królów przestały mieć naogół znaczenie polityczne, jest wypadkiem politycz-

nym pierwszorzędnej doniosłości dla sytuacji politycznej na Bliskim Wschodzie.

Młody król Borys obejmował przed 12 laty rządy swego kraju w warunkach istotnie mało godnych zazdrości. Po nieprzerwanych prawie od r. 1912 krwawych zapasach wojennych, w których Bułgaria zostawiła na polach bitew już nietylko kwiat swej młodzieży, ale znaczny odsetek całej ludności, spotykały ją katastrofy po katastrofie, w której straciła z nadatkiem wszystko, co zdobyła na Turkach; ciężkie warunki zawieszenia broni i traktatu w Neuilly nakładały na nią ogromne ciężary w postaci odszkodowań, pozbawiały ją naprawdę armii, a przez oddanie Jugosławii klucza strategicznego do Sofji, t. j. Carobrodu, umożliwiły zwycięstwu sąsiadowi każdej chwili marsz na jej stolicę. Rozagıtowane przez zieloną międzynarodówkę Stambulińskiego masy zepchnęły kraj na krawędź bolszewizmu. Jedynie tylko patriotyzmowi inteligencji bułgarskiej, ofiarności korpusu oficerskiego i taktowi politycz-

nemu króla Borysa zawdzięczała wówczas Bułgaria utrzymanie się monarchji, na którą wraz z osobą króla Ferdynanda, opuszczającego kraj, zwalano całą odpowiedzialność za klęskę. Obalenie Stambulińskiego, przy którym niewątpliwie poważną rolę odegrała pomoc włoska, dążąca do podkopania wpływów jugosłowiańskich, dla których dążenia Sambulińskiego świeżo były bardzo na rękę, umożliwiło wreszcie Bułgarii ustalenie stosunków wewnętrznych, uzyskanie znacznych ulg co do odszkodowań i innych postanowień traktatu pokojowego, a przede wszystkim znalezienie na terenie międzynarodowym silnego oparcia w jednym z wielkich mocarstw.

Co prawda nie było od razu pewnym, czy tem wielkiem mocarstwem będą Włochy, czy też może Francja. Oparcie się o tę ostatnią oznaczało zarazem zbliżenie się Bułgarii do Jugosławii, program, który posiadał w Bułgarii zwolenników, nawet i w obecnym gabinecie, a dla realizacji którego i dyplomacja francuska zrobiła niejedną wysiłkę.

Na przeszkodzie stanęła wszakże raz jeszcze sprawa Macedonii; bezwzględna polityka, prowadzona przez rząd belgradzki w Macedonii i antyserbska kampania licznych bardzo i wpływowych emigrantów macedońskich, szukających schronienia w Bułgarii, stworzyły nastrój niemożliwy dla wszelkiego kompromisu. O jakichkolwiek ustępstwach w Belgradzie nie chcieli i nie chcą słyszeć, a ustawiczne mobilizowanie przez dyplomację jugosłowiańską akcji międzynarodowych przeciw Bułgarii z racji wypadków macedońskich dokonało reszty. W tych warunkach największy formalny sukces zwolenników orientacji francusko - jugosłowiańskiej, jakim było wysadzenie z rządu gen. Wołkowa, osobistości bardzo bliskiej zresztą królowi, a pomawianej o wspomaganie ruchu macedońskiego, okazał się wnet nader obojętnym. Gen. Wołkow mianowany posłem bułgarskim w Rzymie doprowadził w ciągu dość krótkiego czasu do zupełnej entente bułgarsko - włoskiej i utorował drogę małżeństwu króla, które z początku ze względu na różnice wyznania spotykało dość znaczne trudności.

Król Borys cieszy się w swym kraju niepodzielnym miernym u ludzi wszystkich stronnictw i obozów. Mówi się o nim, że zobaczyć go zawsze łatwo, jedynie tylko ujrzenie go w paradnym mundurze i wśród świty jest bardzo trudne. Objechał zapewne swem skromnym autem już niewątpliwie każdą wieś i każdy zaką-

tek Bułgarii. O ile jedzie koleją prowadzi sam lokomotywę, jest bowiem wykwalifikowanym maszynistą. Bułgarski związek zawodowy maszynistów, organizacja socjalistyczna, mianowała go swym członkiem honorowym. Nie każdy monarcha może się tem pochłubić. Życzliwość mas jest po stronie króla. Na zewnątrz jednak sytuacja była inna. Wśród dworów europejskich dwór bułgarski był od czasu wojny osamotniony. Przez jakiś czas zdawało się, że jedyne wyjście będzie zbliżenie się do zwycięskiej Rumunii, ale jugosłowiańskie i greckie małżeństwa dynastji rumuńskiej uczyniły te plany bezprzedmiotowe, choć w Bukareszcie poważnie się nad nimi zastanawiano. „Rebus sic stantibus” oznaczałyby one dla Bułgarii nowe tylko komplikacje.

Wprost odwrotnie ma się rzecz z małżeństwem włoskim. Dodaje ono nie tylko blasku koronie bułgarskiej, nie tylko wyprowadza króla Borysa z kłopotliwego osamotnienia, ale zapewnia Bułgarii bardzo poważne plusy na arenie międzynarodowej. Korzystnie niewątpliwie wychodzi na niem i polityka włoska, zadzierzgaająca jeszcze jeden węzeł z Bułgarią i umacniająca w ten sposób pierścień, jakim tak starannie ogradza Jugosławję. Niewiadomo, czy i o ile młoda królowa mieć będzie jakiś wpływ na bieg spraw politycznych i nie na tem zapewne budowane są rachuby włoskie.

Opierają się one przede wszystkim na mile dokniętej dumie narodowej bułgarów, którzy doznawszy w latach ostatnich dość upokorzeń od swych sąsiadów, widzą teraz wyciągniętą do siebie rękę wielkiego i potężniejszego znacznie od tamtych mocarstwa. Toteż szanse orientacji francusko - jugosłowiańskiej w Bułgarii uważać można teraz na dłuższy czas za skończoną.

Najlepszą miarą wrażenia, jakie zrobiła ta decyzja, zarówno w Paryżu i Belgradzie jest fakt, że początkowo nie dawano tam wiary wiadomości, iż małżeństwo włoskie króla Borysa dojdzie do skutku i pocieszano się, że papież nie udzieli nań dyspensy. Okazało się tymczasem, że w chwili, gdy rzecz tę podano do publicznej wiadomości, była ona tak przez dyplomację Mussoliniego przygotowana, że król Borys mógł niezwłocznie wybrać się w drogę do Włoch, a w Assyżu ledwie starczyło czasu do przeprowadzenia koniecznych przygotowań do uroczystości. Ani w kurji papieskiej, ani w konstytucji bułgarskiej nie znalazły się trudności, któreby udaremniły lub odwlokły ten plan, a z nim i nowe ugrutowanie wpływów włoskich na Bałkanie i nad morzem Czarnem. Fakt, że królewscy nowożeńcy miast bezpośrednio i najkrótszą drogą lądową zmierzać przez Jugosławię do Bułgarii, udają się tam, mimo niezbyt, zwłaszcza na morzu Czarnem, pociągającej pogody jesiennej, okrężną i długą drogą do portu warneńskiego, ma także i swoją polityczną wymowę.

Edward J. Hanna



dotychczasowy arcybiskup San Francisco, został mianowany kardynałem St. Zjednoczonych.

Ofiary katastrofy samochodowej



Ś. p. ppłk. Jan Tatara.



Ś. p. radca St. Zaćwilichowski.

Film nazywa się

POCALUNEK

GRAĆ BĘDZIE

Greta Garbo

— Cóż chcecie więcej?
— Wyświetlany będzie?
Prosimy odgadnąć!

9694

Dźwiękowe Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Imponująca kreacja króla piosenki i wdzięku najpopularniejszego artysty na kuli ziemskiej

Maurice Chevalier

w „Paradzie Miłości”

Reżyserja Ernesta Lubitscha.

Film o niewyczerpanem źródle emocji, darzący miliony widzów we wszystkich większych stolicach niewymowną rozkoszą. Pocz. seansów o g. 4 pp. ost. 10.15, w sobotę, niedzielę i święta o godz. 12-cj w poł. Ostatni seans o 10.15. Wszelkie bilety bezpłatne i passe-partouts na przeciąg całego czasu wyświetlania tego obrazu nieważne za wyjątkiem biletów urzędowych wydanych przez Zrzesz. Teatr. Świetln.

Ceny miejsc normalne.

Na porankach ceny niższe. 9693

Awanse oficerskie w grudniu lub styczniu

„Iskra“ dowiaduje się, że w ostatnich dniach grudnia r. b., względnie na początku stycznia roku przyszłego nastąpi szereg awansów oficerskich we wszystkich rodzajach broni.

Wszystkie pogłoski o mających rzekomo nastąpić wcześniejszych awansach poszczególnych wyższych oficerów — nie odpowiadają prawdziwemu stanowi rzeczy.

B. poseł Domagała skazany na miesiąc aresztu

W sądzie okręgowym w Kaliszu odbyła się rozprawa przeciwko b. posłowi Domagale ze Stronnictwa Chłopskiego, oskarżonemu o znieważenie przedstawiciela starostwa na wiecu w Wieluniu i podżeganie do niestłuchania wezwań policji do ozejścia się.

P. Domagała został skazany na 1 miesiąc aresztu.

Teror piekarski Właściciel zakładu ciężko ranny

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Dnia 27 b. m. o godzinie 8-iej rano został na placu Grzybowskim dokonany akt terroru między piekarzami żydowskimi. W czasie bójki postrzelony został właściciel piekarni Lipa Haberman. Sprawcą zamachu, jak się okazało, był Dittman Rotbajt, który ujęty został przez policję z bronią w ręku.

Rannego Habermana odwieziono w stanie ciężkim do szpitala na Czystem. Dochodzenie w sprawie aktu terroru prowadzi urząd śledczy m. st. Warszawy.

Dziecko

o dwu głowach

LWÓW, 27.10. — Przed kilku dniami Chana Dworec, żona kupca w Zdobnowie powiła dziecko o dwóch głowach. Dziecko to przywieziono obecnie do Lwowa, gdzie w tych dniach na klinice ma się odbyć operacja odcięcia jednej głowy.

Jutro zbierze się konsylium lekarskie, które orzeknie, czy po odcięciu jednej głowy dziecko będzie można utrzymać przy życiu.

Rząd rewolucyjny w Brazylii

Aresztowania w dalszym ciągu trwają

RIO DE JANEIRO, 27 października. (Pat.) —

Były prezydent Mello-Vianna został aresztowany w chwili, gdy usiłował dostać się na pokład „Almazora“. Aresztowano również b. dyrektora Banku Brazylijskiego. Władze policyjne miały oświadczyć, że w rezultacie dalszego śledztwa wszyscy członkowie byłego rządu zostaną aresztowani.

Aresztowano i uwięziono w

fortecy San Juan gen. Passoa, dowódcę wojsk związkowych w Itarare.

RIO DE JANEIRO, 27 października. (Pat.) —

B. minister sprawiedliwości został wypuszczony na wolność. B. minister wojny, który został postawiony w stan oskarżenia przebywa na wolności za zobowiązaniem, że nie opuści miejsca zamieszkania. Stany Amazonasi Para przyłączyły się do rewolucji.

Junta wojskowa w Rio de Janeiro ofiarowała stanowisko prezydenta republiki kandydatowi liberalów Getulio Vargas, który przepadł w odbytych wiosną r. b. wyborach na prezydenta. Vargas wyraził zgodę.

W prowizorycznym rządzie brazylijskim tekę ministra spraw zagranicznych objął znany dobrze w Polsce p. Mello Franco b. delegat brazylijski do ligi narodów.

Paderewski zamieszka w Białym Domu

NOWY - JORK, 27.10. (PAT) — Prezydent Hoover zaprosił Paderewskiego ażeby na czas swego pobytu w Waszyngtonie zamieszkał w Białym Domu. Paderewski przyjeżdża do Waszyngtonu 24 listopada. Koncert jego odbędzie się 26 listopada.

Liga Morska i Kolonialna

GGYŃIA, 27.10. (PAT) — Walny zjazd ligi morskiej i rzecznej postanowił zmienić nazwę ligi morskiej i rzecznej na ligę morską i kolonialną.

12—15 milionów

bezrobotnych na świecie

GENEWA, 27 października. (PAT.) — Według urzędowych danych, zebranych przez Międzynarodowe biuro pracy, liczba bezrobotnych na świecie wynosi obecnie od 12 do 15-tu milionów.

Kopalnia w Maybach płonie!

Urzędowa liczba ofiar: 102 górników zabitych, 29 rannych i 2 zaginionych

BERLIN, 27.10. — Prace ratunkowe w nawiedzonej katastrofą kopalni Maybach (Zagl. Saary) mu siano wczoraj przerwać wskutek niespodziewanego napływu nowych gazów. Kilku sanitariuszów wydobyto z pod ziemi nieprzytomnych. Pozatem akcję uniemożliwił pożar, który objął ognisko wybuchu. Istnieje obawa, że napływające

wciąż nowe ilości gazów spowodują dalsze wybuchy.

Urzędowo stwierdzono, że liczba ofiar katastrofy wynosi 102 zabitych. 4 osoby z tej liczby zmarły już po przewiezieniu do szpitala. Prócz tego jest 29 rannych i 2 zaginionych.

Biurowi Wolf donosi, że przyczyną katastrofy była eksplozja ga-

zów i samozapalenie się pyłu węglowego.

Pogrzeb ofiar odbędzie się w środę.

Unieważnione listy

kandydatów do sejmu i senatu

W WARSZAWIE — miasto (Okr. kom. wyb. nr. 1) unieważniono listy: Blok obrony interesów gosp. ludności żyd. (do sejmu i senatu) i Bloku obrony bytu gosp. żyd. (do sejmu).

W WARSZAWIE podmiejskiej (Okr. kom. wyborcza nr. 2) zatwierdzono wszystkie listy.

W CIECHANOWIE (Okr. kom. wyb. nr. 8) unieważnione ze względu prawnych dwie listy: Zjednoczenie Lewicy Chłop. „Samopomoc“ i Jedności robotniczo - chłopskiej.

W LUKOWIE (Okr. 24) — od-

rzuceno jako zgłoszoną nieważnie listę Centrolewu i listę Str. Narodowego, oraz listę Polskiego Stronnictwa Narodowego (separatystów endeckich).

W GRODZISKU (Okr. 12) unieważniono 4 listy: Poalej - Sjon, Bl. obrony praw mniejszości żyd., lokalną listę robotniczą i listę Zjednocz. Chłop.

W CZĘSTOCHOWIE (Okr. 17) unieważniono dwie listy: Zjedn. Str. Chłopskiego i Zjednoczenia rolniczego.

Nie 48, ale 73 uczonych

rozstrzelano w Sowietach

MOSKWA, 27 października. Po ukazaniu się sowieckiego komunikatu o rozstrzelaniu 48 uczonych i urzędników sowieckich, ukazały się pogłoski o tem, iż rzeczywista liczba rozstrzelanych wynosiła 73.

Pogłoski te oparte były na oświadczeniu sowieckiego generalnego prokuratora Krylenki, który wymienił tę liczbę w jednym ze swych przemówień.

Obecnie nadeszła do Paryża wiadomość, zawierająca potwierdzenie tej pogłoski i wymieniania nazwiska rozstrzelanych, którzy zostali pominięci w sowieckim komunikacie. Są to między innymi inż. Wa-

sylijew, działacz spółdzielczy Kałaczew, członek zarządu gieldy mięsnej w Moskwie Makarow, dyrektor rzeźni moskiewskiej Koczenowski, lekarz Piegow, członek trustu „Moselprom“ Bielow i inni.

Warszawskie „A.B.C.“

będzie drukowane w Poznaniu

WARSZAWA, 27.10. (WIP). — Wydawnictwo narodowego dziennika „A. B. C.“ wyczerpało na gruncie warszawskim wszystkie środki, aby wydać pismo chociażby w najmniejszym formacie. Obecnie wydawnictwo „A. B. C.“ będzie drukowane w Poznaniu i nocą transportowane do Warszawy, gdzie się będzie ukazywać, jako dziennik poranny, a nie jak dotychczas popołudniowy.

Jak się dowiadujemy syndykat dziennikarzy warszawskich wszczął akcję przeciwko stosowanym ostatnio praktykom władz wobec prasy pewnych kierunków.

Podziękowanie za wyrazy współczucia

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Minister przemysłu i handlu, inż. Eug. Kwiatkowski, otrzymał w od powiedzi na telegram kondolencyjny, przesłany na ręce ministra go spodarstwa Rzeszy z powodu katastrofy górniczej w Altsdorfie na stopującą depeşe:

— Za wyrażone mi współczucie z powodu wielkiego nieszczęścia w kopalni w Altsdorfie przesyłam panu ministrowi moje najgłębsze podziękowanie.

(— Trendelendenburg

Minister Gospodarstwa Rzeszy

Deklaracje kandydackie

były dostarczone b. posłom w Brześciu przez specjalnych kurjerów

Według informacji ze sfer sądowych, deklaracje kandydackie z list okręgowych b. posłów, osadzonych w więzieniu brzeskim, nie przechodziły przez ręce prowadzącego śledztwo p. sędziego Demanta.

Deklaracje te z chwilą ich zgłoszenia były wysyłane z siedziby okręgowej komisji wyborczej specjalnymi kurjerami do Brześcia i przez tych samych kurjerów przywożone z powrotem.

Aresztowanie byłego posła

Stanisława Kostrubały (Wyzwolenie)

LUBLIN, 27.10. — Sędzia śledczy sądu okręgowego w Zamościu postanowił zmienić środek zapobiegawczy, zastosowany wobec b. posła Stanisława Kostrubały („Wyzwolenie“), oskarżonemu z art. 129 Kod. Karn.

Były poseł Kostrubała pozostał dotychczas na wolności za kaucją 500 zł. W 27 b. m. poseł Ko-

strubała został aresztowany we wsł Wiślowick, powiatu zamojskiego i osadzony w więzieniu w Zamościu.

Akt oskarżenia sporządzony w dniu 25 września r. b. zarzuka aresztowanemu wygłoszenie antypaństwowego przemówienia na wiecu, urządzonym w powiecie tomaszowskim w dniu 25 maja r. b.

„Elektryczny fotel“

dla psów w Krakowie

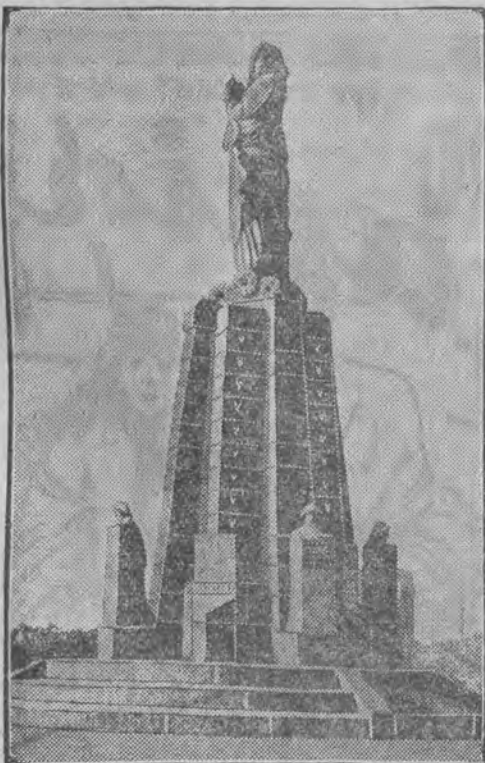
W związku z zamierzonym zmodernizowaniem krakowskiego zakładu utylizacyjnego, magistrat Krakowa zwrócił się do magistratu warszawskiego o informacje co do sposobu trawienia psów w stołecznym zakładzie utylizacyjnym.

Warszawa posługuje się jak wiadomo, elektrycznym przyrządem, który nie jest wprawdzie

identyczny z fotelem elektrycznym, działa jednak tak samo pionująco. Jest to rodzaj metalowej łyżki, którą podsuwa się psu stojącemu na metalowej płycie pod nos. W tym momencie puszcza się prąd i pies pada martwy.

Z. O. M. przesyła magistratowi krakowskiemu dokładny opis tego przyrządu i jego fotografie.

Pomnik tryumfalny



odslonięty w Nieuwpoort (Belgia) na cześć zwycięstwa holendrów nad hiszpanami w roku 1600.

Niedzielne uroczystości inwalidzkie z udziałem inspektora armji, generała Rydza-Śmigłego

Dzień niedzielny minął w naszym mieście pod znakiem uroczystości wręczenia oddziałowi Łódzkiemu Legji Inwalidów W.P. sztandaru, zaofiarowanego przez społeczeństwo, oraz uczczenia jednego z najświetniejszych wodzów armji polskiej, generała Rydza-Śmigłego, który z tej okazji odwiedził nasze miasto.

Już od godz. 9 zrana zaczęły zbierać się na dworcu kompanje honorowe wojska, strzelca, przysposobienia wojskowego, oraz organizacje społeczne, które ustawiły się szeregiem na peronie. Niedługo też zaczęli zjeżdżać przedstawiciele władz, generalicja ze sztabem oficerów, oraz komitet obywatelski uroczystości.

O godz. 9,55 nadszedł pociąg z Warszawy, z którego wyszedł dziarskim, młodzieńczym krokiem generał Rydz-Śmigły, witany hymnem narodowym, odegranym przez orkiestrę wojskową.

Osoba generała Śmigłego wywiera nadzwyczaj ujmujące wrażenie: postać zgrabna, szybkie, sprężyste ruchy, nacechowane energją, bystre, myślące oczy i łagodny, uprzejmy uśmiech na twarzy, przy wrodzonej skromności i prostocie obyczajów. Obecnych mimowoli ogarnia wzruszenie na widok tej jednej z najbardziej świetlanych postaci historii legionów, którego imię związane jest nierozdzielnie z dziejami wszystkich walk o niepo-

dległość ostatnich dziesiątków lat.

W tej samej chwili skarbnik zarządu głównego Legji Inwalidów, który przybył z Warszawy tym samym wagonem, opowiada nam charakterystyczny incydent, który miał miejsce przed kilkunastu minutami na dworcu w Zgierzu. Oto do wagonu wchodzi zawiadowca stacji, poszukując generała Rydza-Śmigłego, gdyż w Łodzi polecono mu telefonicznie zameldować się dostojnemu gościowi i dać znać tutejszym władzom, czy generał

jedzie. Gen. Rydz-Śmigły po wysłuchaniu raportu, zwrócił uwagę zawiadowcy, że ogrzewanie w wagonie nie funkcjonuje i podróżni zmarzli. Zawiadowca odpowiada: „Trudno, panie generale, zresztą stary legun wszystko wytrzyma!”

Po krótkim przywitaniu z przedstawicielami władz i społeczeństwa, generał Śmigły przeszedł przed frontem kompanji honorowych, pomówił parę chwil z przedstawicielami organizacji, poczem

przed dworcem przyjął defiladę oddziałów.

Następnie w towarzystwie generalicji, przedstawiciele władz i komitetu obywatelskiego udał się na skromne śniadanie do Grand Hotelu, które minęło w miłym nastroju, wśród ożywionej rozmowy.

O godz. 12,30 generał Śmigły udał się przed katedrę, gdzie oczekiwały już kompanje honorowe wojska, strzelca, przysposobienia wojskowego, delegacje inwalidów, legionistów, P. O. W., Federacji, Sokola, dalej kilkadziesiąt pocztów sztandarów cechów, oraz tłumy publiczności.

Gen. Rydz-Śmigły w otoczeniu generalicji i przedstawiciele władz przeszedł przed frontem zebranych, kompanji i delegacji, poczem udał się do katedry, gdzie biskup Tymieniecki dokonał poświęcenia sztandaru i wygłosił okolicznościowe kazanie.

Następnie odbyła się przed katedrą właściwa uroczystość wręczenia sztandaru. Przedewszystkiem rodzice chrzestni — generał Rydz-Śmigły i pani generałowa Małachowska — wbili w drzewce gwoździe pamiątkowe, poczem p. wojewoda Jaszczolt wręczył sztandar w imieniu obywateli miasta generałowi Rydz-Śmigłemu, który ze swej strony wręczył go chorążemu Legji Inwalidów, wygaszając jedno cześnie krótkie, lecz mocne przemówienie, podkreślając zasługi in-

walidy polskiego, który złożył na ołtarzu ojczyzny ofiarę z krwi własnej i umiał wywalczyć zwycięstwo w chwilach, kiedy państwo nie było w stanie zaspokoić nawet najniezbędniejszych potrzeb swego żołnierza.

Bardzo podniosłe i wzruszające przemówienie wygłosił w odpowiedzi przez zarząd głównego legji inwalidów, kapitan Połomski, zaznaczając, że inwalidzi w dalszym ciągu gotowi są w każdej chwili ofiarować ojczyźnie resztę swych ramion i nóg, oraz ostatnią kroplę krwi, a jedynym ich bólem był fakt, iż wskutek inwalidztwa musieli opuścić szeregi. Spoeczeństwo łódzkie w zrozumieniu tego bólu inwalidów ofiarowuje im oto sztandar, przy którym trwać będą z dumą i wiernością. Przemówienie swe zakończył kpt. Połomski okrzykiem na cześć marszałka Piłsudskiego i generała Rydza-Śmigłego, który zawsze miał dużo serca i zrozumienia dla inwalidy polskiego.

Uroczystość zakończona została złożeniem wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza przez legję inwalidów.

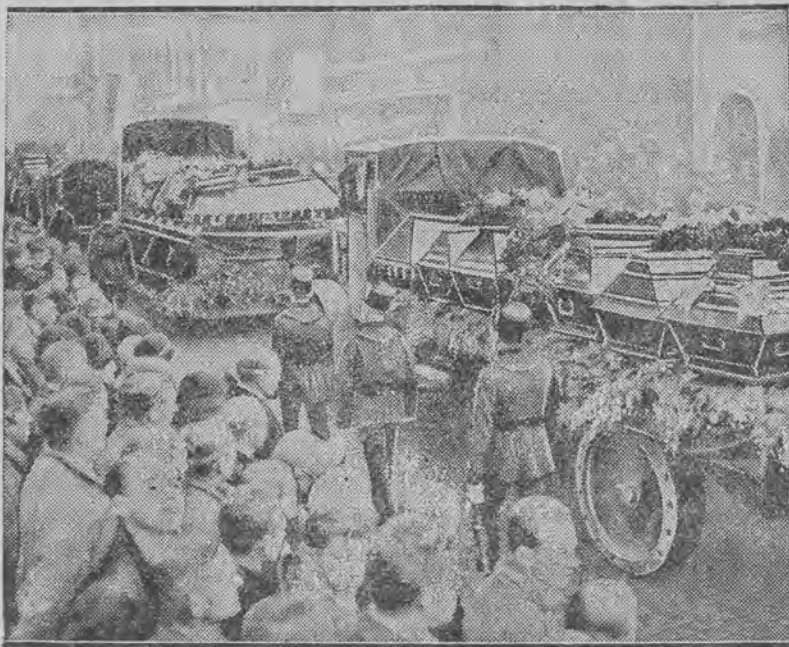
Następnie generał Rydz-Śmigły przyjął defiladę odmaszerowujących oddziałów, poczem udał się na obiad do generalostwa Małachowskich.

O godz. 5 popołudniu p. wojewoda Jaszczolt podejmował dostojnego gościa w salonach województwa czarną kawą, na którą zaproszeni byli również przedstawiciele szerokich sfer społecznych naszego miasta.

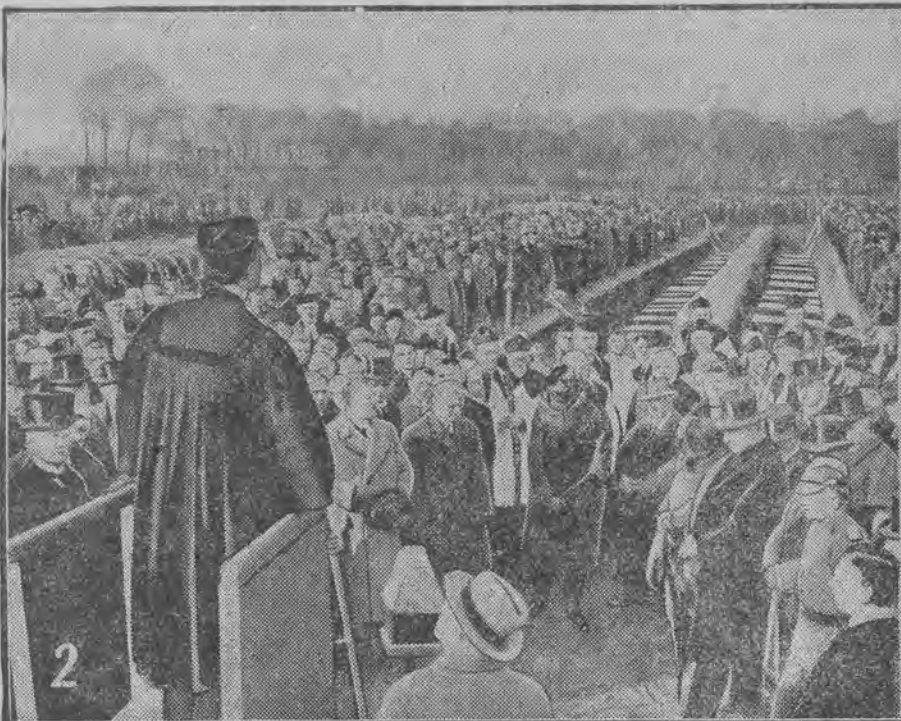
Wreszcie o godz. 7 wieczorem generał Rydz-Śmigły opuścił Łódź, żegnany na dworcu przez przedstawiciele władz, wojskowości, komitet obywatelski i kompanje honorowe wojska.

W czasie swego pobytu w Łodzi gen. Rydz-Śmigły znalazł czas, aby udzielić audjencji przedstawicielom ligi mocarstwowego rozwoju Polski w osobach: pani płk. Więckowskiej, mecenasa Pawłowskiego, dyr. Aleksandra Załeskiego, dr. Tomaszewskiego, starosty Rzewskiego, Ludomira Lewandowskiego, dyr. Ostrowskiego i p. Petrykowskiego. Przedstawiciele ligi w dłuższej rozmowie przedstawili panu generałowi wynik dotychczasowych prac ligi oraz program działania na przyszłość.

Pogrzeb ofiar katastrofy górniczej



Kondukt żałobny. Przejazd przez ulicę Andorfu.



Przemówienie nad otwartą bratnią mogiłą.



Górnicy niosą trumny swych zmarłych towarzyszy na wieczny spoczynek.

DŹWIĘKOWE KINO „CAPITOL”

DZIŚ PREMIERA!

Najwspanialsze arcydzieło śpiewno-dźwiękowe, o którym mówi z zachwytem cały świat!!!

To najlepszy film sezonu
To największy sukces filmu dźwiękowego... Czar pieśni i melodji!

Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej w południe.

CENY POPULARNE,

CENY POPULARNE.

Przecudna pieśń miłosna — „Księżyc na Tahiti” odśpiewa

RAMON NOVARRO

w FILMIE





(Ciąg dalszy)
Wręczył jej list, który brzmiał:
...13 marca 19...

Wielce szanowny panie mecenasie!
„Bardzo długo walczyłam ze sobą, czy mam się do pana zwrócić. Szczerze powiedziawszy brak mi było odwagi, aby pana osobiście odwiedzić. Ale zanim nie jest jeszcze zapóźno, chcę panu przynajmniej pisemnie donieść to, co wiem. W ubiegłym roku byłam w ciągu trzech miesięcy zamknięta w więzieniu terezańskim za kradzież i mogę panu oświadczyć, że Lammont postąpił ze mną zupełnie tak samo, jak z panną Andersen. Proszę, niech mnie pan nie wzywa na świadka, jeśli pan zdoła tego uniknąć. Nie chciałam być wzywana, gdyż nie chce mieć już nic wspólnego z tą bestją. Przyszedł do mojej celi i zmusił mnie, abym mu się oddała. Powiedział, że jeżeli to uczynię, reszta kary będzie mi darowana. Jestem przekonana, że postępował jeszcze z innymi aresztantkami podobnie, jak ze mną i panną Andersen. Nie panna Andersen powinna być oskarżona, lecz on. Ale nikt nie ma odwagi występować przeciwko niemu. Wiele osób będzie się cieszyło, jeżeli pan zdoła doprowadzić do tego, aby go usunęto ze stanowiska dyrektora. Przepraszam i proszę o dyskrecję, jeśli to możliwe.

Odana
Vera Reese, Drzawna 27“.

Gdy Viola Andersen odłożyła list, ły blizszyły jej w oczach. — Widzi pani, że miałem zupełną rację, — pouczał Isenbeil. — Wszystkie te zmartwienia byłyby pani oszczędzone, gdybyśmy przedtem poszukali tej Very Reese i innych jej towarzyszek niedoli. Wydawało się, że panna Andersen zupełnie nie słuchała tych argumentów. Siedziała w milczeniu, ocierając chusteczką ły. Lilly Behrens zajęła się nią ser-

decznie i starała się ją uspokoić. Ale im bardziej jej tłumaczyła, że wszystko zio już minęło i że oto będzie całkowicie zrehabilitowana, tem obficiej płynęły ły z jej oczu. Wydawało się, jakgdyby była nieszczęśliwa z tego powodu, że jej nieszczęście nareszcie się skończyło.

Isenbeil nie mógł patrzeć na ły koblece. Jego silna męska natura nie była w stanie pojąć tego zalamania.

— Muszę natychmiast powiadomić o tym liście sąd i prokuratorję — oświadczył zdecydowanym głosem, a z pewną ironją dorzucił — Prokurator Seiden będzie się bardzo cieszył.

— Odprowadzimy pana — odwo wiedziała Lilly Behrens. Ale Viola Andersen nie zapobiegła tego projektu, oświadczywszy, że jest zbyt zmęczona. Istotnie wyglądała w tej chwili o wiele gorzej, niż rano.

— Wobec tego oczywiście i ja pana nie odprowadzę. Nie mogę zostawić przyjaciółki samej, — powiedziała Lilly zrezygnowanym tonem.

— Nawet zrobisz przy przysługę, jeżeli mnie trochę zostawisz — prosiła Viola młodszą przyjaciółkę. — Muszę teraz przez godzinę być samą. Wszystko to zbyt mnie denerwuje.

Lilly Behrens nie dała się długo prosić. Umówiły się, że Viola będzie czekała na Lilly; wieczór spędzą już razem.

* * *

Isenbeil był prezesem towarzystwa teatralnego; Lilly Behrens była drugą sekretarką tego towarzystwa. To też tak się złożyło, że spotykali się częściej ze sobą, bądź w jego kancelarii, bądź na posiedzeniach, a od czasu do czasu również w kawiarni dla omówienia bieżących spraw. Imponował jej od pierwszej chwili swym spokojem. Kiedy następnie Viola Andersen została postawiona w stan oskarżenia, przysięgała jej na wszystkie świętości, że nikt jej lepiej

i staranniej nie będzie bronił, jak adwokat Isenbeil.

Lilly Behrens grała na scenie rolę sentymentalną; natomiast w życiu była naiwną. Była naprawdę młoda i niezsputa, nie znała świata ani siebie. O sobie może wiedziała jedynie to, że nieraz leżała w nocy w łóżku z półotwartymi oczyma i myślała o Isenbeilu — ale nie wiedziała, że obudziła się w niej kobieta. Wiedziała, że czekała nieraz przed kancelariją Isenbeila na ulicy, kierowana ukrytą nadzieją, że może właśnie wyjdzie i spotka ją „przypadkowo“ — ale nie zdawała sobie sprawy, że to jest miłość.

Isenbeil bardzo lubił Lilly; na jej delikatnej twarzyczce malowało się zawsze tchnienie czystości. I

Odmładzanie naskórki twarzy.

Z letnich wywczasów powracamy wprowadzić fizycznie pokrzepieni, lecz często — niestety — z nabytymi, pod wpływem słońca i zmian atmosferycznych, wadami cery. Pod złudną bowiem ezerstwością twarzy kryje się zgrubienie naskórki, a zatem — objaw przejściowego zaniku młodocianej świeżości. Przeciww tej przypadłości rozporządzamy dziś specjalnymi środkami zapobiegawczymi, tudzież usuwającymi ją. Wybitnie zapobiegawczo działa u osób z prawidłową lub suchą cerą: krem sportowy „Ultrasol“, z przepisu Dra Lustra, tłusta zaś cera wymaga chronienia jej mleczkiem „Lityna“. Zgrubiałą prawidłową cerę odnawia się matowym kremem „Mira“, suchą i wiotcejącą zaś — ożywczym kremem „Oxa“ Dra Lustra. Powlec odpowiednim kremem twarz na 10 minut przed splókiwaniem gorącą wodą, a po osuszeniu — przypudrować pudrem egzotycznym Dra Lustra.

Dr. Zenon B.

oooooooooooooooooooooooooooo

Sprawozdanie

Związek zawodowy sprzedawców gazet na odbytem zebraniu w dniu 20 października 1930 roku postanowił większością głosów zażądać następujących postulatów:

1. Każdy kantor ubezpieczy swego sprzedawcę gazet w kasie chorych jako swego pracownika.
2. Każdy kantor zobowiąże się do przyjmowania pełnego zwrotu gazet bez różnicy wydawnictw.
3. Magistrat m. Łodzi przeprowadzi wraz ze zw. zaw. sprzedawców gazet kontrolę zezwoleń na prawo postoju i poczyni przesunięcie niektórych jako takowych, którzy przeszkadzają w zarobkowaniu drugim.

Powyższe uchwały przyjęte przez ogólne zebranie zw. zaw. sprzedawców gazet i będą w najbliższym czasie interwenjowane u poszczególnych władz

cieszył się, gdy ją spotykał. Od czasu do czasu nasuwała mu się myśl, jaka często nasuwa się kawalerom na widok ładnej kobiety: „Jeśli spotkasz dziś Lilly, powinieneś się jej zapytać, czy ma ochotę zjeść z tobą wieczorem kola cję“. Ale stale wstrzymywała go jakaś niejasna, nieśmiałość, gdy był z nią razem. Czasami także przychodziła mu myśl, że Lilly ma śliczne, miękkie wargi, które napewno potrafią świetnie całować; ale była to myśl, z której nie śmiał wyciągnąć żadnych konsekwencji.

Kiedy przy jej boku odbywał w samochodzie drogę od Astorii do pałacu sprawiedliwości, był w bar dziej podnieconym nastroju, niż zwykle. Odczuł skutek słów d-ra Carstena, który polecił mu zakochać się w Lilly. Kiedy tak siedział obok niego, widział pod kapeluszem jej jedwabiste złoto-blond włosy, które wychwalał w swój szczególny sposób Carsten. A gdy naciągała rękawiczki — elegancjnie reniferowe rękawiczki — obserwował z zachwytem gibkość i grację jej postaci.

Po paru chwilach Lilly rozpoczęła rozmowę.

— Co myśli dr. Carsten o tej sprawie? — odezwała się swym miękkim, ciepłym głosem, o którym dr. Carsten powiedział, że brzmi jak szmer strumyka w lesie.

— Jest on nieprzenikniony jak noc, — odpowiedział Isenbeil.

— Czyż nie rozmówił się z panem szczegółowo?

— Nie. Ograniczył się do tego, aby mi udzielić parę dobrych rad.

— Jakie to dobre rady?

Isenbeil odwrócił wzrok.

— Poradził mi, abym się zakochał.

Lilly Behrens również odwróciła nagle swe spojrzenie.

— Dlaczego?

Isenbeil wzruszył ramionami:

— Poradził mi, abym się jaknajprędzej zakochał. Gdy będę zako-

chany, wówczas zrozumieć całą istotę sprawy Violi Andersen.

— A pan? — odważyła się Lilly zapytać; nie starczyło jej jednak odwagi, aby na niego spojrzeć.

— Ja...

— Co pan rozumie przez to „Ja“? — Lilly miała odwagę nawet jeszcze wyraźniej postawić swe pytanie:

— Czy pójdzie pan za radą d-ra Carstena?

— Do miłości potrzebne są dwie osoby, — odpowiedział Isenbeil, zwracając się ponownie do swej towarzyski. Zauważył, że jej profil jest niezwykle regularny i ładny.

Lilly Behrens nie potrafiła nie odpowiedzieć na argument, że do miłości potrzebne są dwie osoby i zamilkła. Była tak zajęta swymi myślami, że drgnęła, gdy zegar na wieży kościelnej wybił godzinę.

Isenbeil spojrzał przestraszony na zegarek:

— Jest już pół do szóstej. Jeśli się nie pośpieszymy, nie zastanie my już Seidena w biurze.

Krzyknął szoferowi, aby jechał prędzej. Przy silniejszym zakręceniu, Lilly prawie padła w ramiona Isenbeila, który poczuł bezpośrednio słodki zapach jej ulubionych perfum. Chciwie wchłaniał ten miły zapach. Po chwili spojrzał na nią z zakłopotaniem.

— Pani pewnie myśli, że mężczyźni są bezwzględni? — zapytał. Jej niebieskie oczy błyszczały wspaniale:

— Nie, pan napewno nie jest bezwzględny. Jest pan najporządniejszym człowiekiem, jakiego znam.

Isenbeil zaczerwił się jak sztubak.

— Czy mam pani odpowiedzieć, że jest pani najmilszą kobietą, jaką znam? — usiłował zażartować.

— O, nie życzę sobie komplementów.

— A jeżeli to nie jest komplement, lecz szczerze przekonanie — pytał uprzejmie.

D. c. n.

I DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „SPLENDID“

Dziś i dni następnych!

Pierwszy polski 100 film dźwiękowy, mówiony i śpiewany. Wytwórni „As-film“

Niebezpieczny Romans

Wolna przeróbka z powieści ANDRZEJA STRUGA „Fortuna kasjera Spiewankiewicza“

Scenarjusz Antoni Stern. — Reżyser: Michał Waszyński. Kierownik produkcji: Józef Rozen. — Zdjęcia: Jan Theyer. Dekoracje: arch. Stefan Norris. — Kierownik literacki: Karol Husarski. — Teksty dialogów i piosenki: Konrad Tom.

REKORDOWA OBSADA:

Bogusław Samborski, Betty Amann, Zula Pogorzelska, Eugenjusz Bodo, Kazimierz Krukowski, Adolf Dymśka, H. Stępowka, Paweł Owerło, S. Szwarz, L. Kraszewski, 6-cio letni Józio Orski i inni.

Piosenki chóralne w wykonaniu Chóru Dana.

Ilustracja muzyczna w wykonaniu Orkiestry Filharmonji Warszawskiej. — Orkiestra jazzbandowa Henryka Golda.

Początek codziennie o g. 6, 8 i 10 w. Passe-partout oraz bilety ulgowe bezwzględnie nieważne 9752—



Dźwiękowy Teatr Świetlny CASINO

Dziś i dni następnych!

Kto pragnie podziwiać daleki, nawpół dziki, a jednak tak piękny kraj, ten musi obejrzeć film Fox'a.

ROMANS

NAD RIO GRANDE

w którym Mary Duncan, Mona Morris, Warner Baxter oraz Antonio Moreno ośniewają grą i śpiewem.

Oryginalne meksykańskie melodie, wspaniałe sceny zwyczajowe, żywiołowe, tempo akcji.

Początek seansów o g. 4.30, 6-ej, 8-ej i 10-ej w., w sobotę i niedzielę poranki od godz. 12—3 po cenach najniższych. 9584



Wiadomości bieżące

Godziny otwarcia restauracji

Władze administracyjne otrzymały zarządzenie w sprawie udzielenia zezwoleń jadalniom na otwarcie zakładów poza zwykłymi godzinami.

Zezwolenia takie wydawane będą przez starostwo grodzkie tylko jadalniom, posiadającym świadectwo przemysłowe I-ej lub II-ej kategorii.

Starostwo grodzkie może zezwolenie na przedłużenie godzin każdej chwili cofnąć, jak również ma prawo wydać takie zezwolenie w wyjątkowych wypadkach tylko na jeden dzień. (b)

Spis poborowych rocznika 1910

Dziś, we wtorek do spisu poborowych w lokalu biura policyjno-wojskowego (ul. Piotrkowska 212) w godzinach od 8-ej do 15-ej winni się zgłosić mężczyźni urodzeni w 1910 roku, zamieszkałi na terenie V-go komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A do D i zamieszkałi na terenie XII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter R do Z.

Nocne dyżury aptek

Dziś, w nocy dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50); K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164); W. Sokolewiczka (Przejazd 19); R. Rembienińskiego (Andrzeja 28); J. Zundelewiczka (Piotrkowska 25); M. Kasperkiewicza (Zgierska 54); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56).

Losy rady miejskiej Rudy Pabjanickiej

Jak w swoim czasie donosiliśmy przedstawiciele listy nr. 11, PPS-lewicy, w Rudzie Pabjanickiej, zgłosili protest przeciwko unieważnieniu listy, domagając się przyznania im trzech mandatów, albo unieważnienia wyborów i rozpisania nowego głosowania do rady miejskiej.

Sprzeciw omawiany skierowany został przez władze powiatowe do urzędu wojewódzkiego. Jak nas informują — sprawa sprzeciwu będzie przez rząd wojewódzki ostatecznie rozstrzygnięta w ciągu bieżącego tygodnia, poczem nowoobrana rada miejska Rudy Pabjanickiej będzie mogła rozpocząć urzędowanie, o ile — oczywiście — sprzeciw omawiany będzie uchylony, co jednak jest najprawdopodobniejsze. (a)

Odczytu „EGIPT”

Dzisiaj o godz. 6 po poł. w sali gimnazjum miejskiego (Sienkiewicza 46) prof. Adam Ferens wygłosi odczyt p. t. „Egipt” (dzieje w świetle pomników sztuki) dla młodzieży szkolnej.

„NOWOCZESNE URZĄDZENIA TRANSPORTOWE”

Koło mechaników przy stow. techników w Łodzi zawiadamia niniejszym, że jutro, w środę o godz. 8.30 wieczorem w lokalu stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej nr. 102, p. inż. mech. Wacław Suchowiak, profesor politechniki warszawskiej, wygłosi odczyt na temat: „Nowoczesne urządzenia transportowe, zwłaszcza w portach”. Prelekcja będzie ilustrowana przezroczami.

ŁÓDZKIE LISTY DO SENATU ZATWIERDZONE oprócz „Monarchistycznej organizacji wszechstanowej”

W dniu wczorajszym o godzinie 10 przed południem odbyło się w gmachu sądu okręgowego plenarne posiedzenie okręgowej komisji wyborczej nr. 14 na okręg łódzki (do sejmiku) i województwo łódzkie (do senatu) celem zatwierdzenia list kandydackich zgłoszonych przez pełnomocników komitetów wyborczych do sejmiku i do senatu. Posiedzenie od było się pod przewodnictwem przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej nr. 14 prezesa sądu Stefana Bełżyńskiego, przy udziale wszystkich członków komisji.

Na samym wstępie posiedzenia okręgowa komisja zajęła

się rozpatrzeniem dwóch protestów wniesionych przez pełnomocników Agudy przeciwko nazwom list „Niemieckiego bloku wyborczego” do sejmiku i do senatu w okręgu nr. 14, motywując te sprzeciwy tem, że nazwy te wprowadzają w błąd wyborców, albowiem figurują na niej prócz Niemców kandydaci sjonistów. Nad protestami rozwinęła się dyskusja, w rezultacie której oddalono sprzeciwy Agudy, jako niezasadnione.

Następnie przystąpiono do rozpatrywania ważności zgłoszonych list do sejmiku w okręgu łódzkim w liczbie 13, zaś do senatu w okręgu wojewódz-

kiego w liczbie 11. Komisja badała jedynie formalną stronę złożonych list i za nieuzupełnione formalności postanowiła unieważnić obydwie listy „Monarchistycznej organizacji wszechstanowej”. Bezpośrednim powodem unieważnienia list monarchistycznych było, podobnie, jak z listą monarchistów do sejmiku w okręgu 13 na m. Łódź — niepodanie w treści złożonej listy nazwy listy.

Wszystkie inne listy zostały przez okręgową komisję zatwierdzone.

Listy do sejmiku z okręgu Nr. 14

Do sejmiku w okręgu łódzkim (podmiejskim) staną więc do wyborów następujące listy:

Lista nr. 1 — Bloku bezpartyjnego współpracy z rządem.
Lista nr. 2 — PPS. - dawniej frakcji rewolucyjnej.

Lista nr. 4 — Stronnictwa narodowego (Endecja).

Lista nr. 5 — Bloku lewicy socjalistycznej Bundu i niezależnych socjalistów.

Lista nr. 6 — Wyborczego komitetu robotniczego Poalej-Sjonu lew.

Lista nr. 7 — Związku obrony praw i wolności ludu (Centrolew)

Lista nr. 12 — Niemieckiego bloku wyborczego (niemcy i sjonisci)

Lista nr. 18 — Ogólnie żydowskiego narodowego bloku gospodarczego (Aguda)

Str. Narodowe i monarchiści wystąpią do sądu najwyższego o uchylenie decyzji okręgowej komisji Nr. 13

Jak już donosiliśmy łódzkie listy sejmowe a mianowicie lista narodowa, nr. 4 i lista monarchistyczna nr. 21 zostały unieważnione.

W związku z tem w dniu wczorajszym pełnomocnik listy narodowej, p. Michalak, w towarzystwie b. wicewojewody p. Łyszkowskiego, interwenjowali w sekretarjacie okręgowej komisji wyborczej nr. 13.

Decyzja okręgowej komisji wyborczej jest ostateczną i nie ma od niej w obecnej chwili odwołania. Pokrzywdzone stronnictwo ma prawo odnieść się do sądu najwyższego przez swe go pełnomocnika, ale dopiero po wyborach.

Jak się dowiadujemy, stronnictwo narodowe wystąpi po

listy nr. 19 — Katolickiego bloku ludowego (Chadecja).

Lista nr. 22 — Jedności robotniczo-chłopskiej (komunistyczna).

Lista nr. 23 — Bloku lewicy związków zawodowych (komunistyczna).

Lista nr. 24 — PPS. - lewicy

Listy do senatu z okręgu nr. 14

Do senatu zatwierdzono następujące listy z okręgu województwa łódzkiego:

Lista nr. 1 — Bloku bezpartyjnego współpracy z rządem.

Lista nr. 2 — PPS. - frakcja rewolucyjna.

Lista nr. 4 — Stronnictwa narodowego (Endecja).

Lista nr. 7 — Związku obrony prawa i wolności ludu stronnictw Centrolew

Lista nr. 12 — Niemieckiego bloku wyborczego (niemcy i sjonisci)

Lista nr. 18 — Ogólnie żydowskiego narodowego bloku gospodarczego (Aguda).

Lista nr. 19 — Katolickiego bloku ludowego (Chadecja).

Lista nr. 20 — PPS. - lewicy.

Lista nr. 21 — Bloku lewicy robotniczej kartelu ZPP. (komunistyczna)

Lista nr. 23 — Jedności robotniczo-chłopskiej (komunistyczna).

Po zalegalizowaniu powyższych list, posiedzenie okręgowej komisji zamknięto.

gel.

Kolegom naszym pp. **Hugonowi i Wilhelmowi** z powodu śmierci **Matki Ich**

ś. † p.

EMILJI BOKSLEITNER

wyrażamy najgłębsze współczucie

PERSONEL

firmy **Jan Jack i S-ka**

9757

Zatarg w izbie rzemieślniczej Rezygnacja członków zarządu i dyrektora

W łódzkiej izbie rzemieślniczej od dłuższego czasu mają miejsce tarcia pomiędzy członkami zarządu. Na wstępie onegdajszego posiedzenia członkowie zarządu wiprezes Jakubiec i Konarzewski oświadczyli, że z powodu konfliktów rezygnują ze swych stanowisk i opuścili salę.

Inni członkowie izby zgłosili wniosek o votum nieufności dla całego zarządu, a gdy przedstawiciel ministerstwa przemysłu i handlu, radca Markiewicz, obecny na zebraniu oświadczył, że głosowanie nad tym wnioskiem może mieć miejsce na następnym posiedzeniu, liczna grupa radców opuściła na znak protestu salę obrad.

Następnie na wniosek jednego z radnych obniżono pensję dyrektora izby p. Piekarskiego z 2,000 na 1,000 zł. miesięcznie. Wskutek tego dyr. Piekarski, uważając uchwa-

łą tę za wniosek nieufności, zgłosił swą dymisję.

Zkolej odczytano pismo urzędu wojewódzkiego, w myśl którego województwo unieważnia uchwałę izby o tem, by rzemieślnicy, posiadający warsztat z przed 15 grudnia 1927 składali prócz egzaminu teoretycznego, jeszcze egzamin praktyczny, t. j. by przed komisją wykazali jakąś pracę.

Po dyskusji na temat czy przyjąć do wiadomości decyzję województwa, czy też zaskarżyć ją do ministerstwa, uchwalono pogodzić się z tą decyzją. Następnie podwyższono takse egzaminacyjną dla uczniów o 15 zł. a dla majstrów o 25 złotych.

Budżet na rok 1931 ustalono na 125 tys. zł., przy czem członkowie zarządu zrzekli się wynagrodzeń za posiedzenia, co w sumie wynosi 10 tys. zł. rocznie. (b)

Kradzież z włamaniem w składzie wyrobów tytoniowych

Gdy w dniu wczorajszym Wolf Kaliński (ul. Zielona 5) udał się na ulicę Zieloną 11, by otworzyć sklep z wyrobami tytoniowymi, należącemu do ojca jego, zauważył ku swemu przerażeniu, iż 3 pręty żelazne w drzwiach sklepu są wylamane, zaś zamek — rozbity.

Po otworzeniu przymkniętych drzwi, Kaliński zastał wielki nieład w sklepie, spowodowany porozrzucaniem po podłodze pudełek z gilzami.

Stwierdziwszy, iż w nocy w sklepie grasowali włamywacze, Kaliński powiadomił o kradzieży VII komisariat policji.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż łupem włamywaczy padła większa ilość tytoni, papierosów, cygar, przyborów do palenia,

znaczków stemplowych i pocztowych oraz blankiety wekslowe na znaczną sumę.

Według prowizorycznego obliczenia, Kaliński poniósł straty, wynoszące około 5 tysięcy złotych.

Należy zaznaczyć, iż to już w tym miesiącu druga z kolei kradzież z włamaniem do sklepu z wyrobami tytoniowymi, dokonana na terenie VII komisariatu policji.

Policja stwierdziła, że włamywacze po dokonaniu kradzieży, odjechali z łupem swym taksówką, oczekującą ich przed bramą domu nr. 11, przy ul. Zielonej.

W związku z powyższą kradzieżą policja aresztowała 2-ch osobników. (p)

Omal nie katastrofa samochodu, w którym jechał wojewoda Jaszczółt i wicewojewoda dr. Roźniecki

W dniu onegdajszym o godzinie 5 popołudniu, przy zbiegu ulic Zamenhofska i Piotrkowskiej nastąpiło zderzenie samochodu, którym jechał wojewoda p. Jaszczółt i wice wojewoda dr. Roźniecki — z taksówką nr. 201.

W czasie, gdy samochód p. wojewody prowadzony przez szofera st. przodownika Masłowskiego wyjechał z ulicy Zamenhofska na ulicę Piotrkowską, kierując się w stronę Placu Wolności, nadjechała taksówka nr. 201, dążąca z nadmierną szybkością w stronę Placu Wolności.

Mimo nie otrzymania wolne-

go przejazdu przez pełniącego przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Zamenhofska policjanta, szofera taksówki tej jechał naprzód, nie zważając na szybkość nawet przy wylocie ulicy.

Z całym impetem taksówka najechała na samochód wojewody, uderzając o tylne koło. Dzięki zimnej krwi szofera Masłowskiego, który zapanował nad swym samochodem, nie doszło do poważniejszej katastrofy.

Pełniący na rogu służbę posterunkowy spisał protokół szoferowi taksówki — za niestosowanie się do przepisów o ruchu kołowym.

Były poseł Zerbe skazany na sześć miesięcy więzienia

Po tygodniowej przerwie sąd powiatowy w Łodzi przystąpił do dalszego rozpatrywania sprawy przeciwko b. posłowi Zerbecemu, oskarżonemu o czynne targnięcie się na funkcjonariuszy policji.

Pierwszy zeznawał sprawca z Lwowa świadek **Martyny Molke**, posterunkowy służby śledczej.

— Dnia 5 października 1929 roku, — rozpoczyna składać zeznania Molskie, — w gmachu rady miejskiej odbywał się zjazd wszystkich niemieckich partii socjalistycznych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Z powodu tego, iż komisarz Zakrzewski otrzymał konfidencką wiadomość, że na zjeździe tym będą rozrzucone ulotki komunistyczne w języku niemieckim, delegował mnie wraz z innymi funkcjonariuszami celem obserwacji. Na ulicy przed gmachem rady miejskiej nie zauważyliśmy nic podejrzanego i weszliśmy do wnętrza gmachu. Na pierwszym piętrze zatrzymaliśmy nas stojący tam milicjanci, żądając okazania im legitymacji uprawniającej do wejścia na główną salę. Okazując im znaczki, oświadczyliśmy że jesteśmy funkcjonariuszami policji, a następnie prosiliśmy o wskazanie nam, gdzie znajduje się telefon. Jeden z milicjantów niejaki Filbrich zaprowadził nas do telefonu, zaś drugi zbiegł na parter aby zawiadomić posta Zerbeco o naszym przybyciu. Po kilku chwilach wpadł wzburzony poseł Zerbe, i począł krzyżeć: „Wyrzucicie tych łobuzów”. Wówczas ja, okazując mu znaczki, oświadczyłem, iż jesteśmy z policji. W odpowiedzi na to poseł Zerbe krzyknął: „Ja was znam dobrze” i schwytywszy mnie za kołnierz wypchnął na korytarz a tam z pomocą kilkunastu milicjantów zepchnięto nas ze schodów.

Przewodniczący: — Czy świadek dokładnie sobie przypomina, że legitymował się posłowi Zerbecemu?

Świadek: — Tak, legitymowałem mu się.

Adw. Hartman: Czy świadek był wtedy w cywilnym ubraniu i czy p. się legitymował legitymacją?

Świadek: — Gdy poseł Zerbe wpadł wzburzony do gabinetu, w którym telefonowałem, oświadczyłem mu, że jesteśmy z policji i podniosłem klape. Byłem wówczas w cywilnym ubraniu.

Prokurator: — Czy odniósł pan wrażenie, że gdy b. poseł Zerbe wpadł do gabinetu, to wiedział już że jesteście funkcjonariuszami policji?

Świadek: — Musiał wiedzieć gdyż mnie doskonale zna z wieców niemieckiej partii socjalistycznej, na które jestem zawsze delegowany.

Następnie zeznaje jeszcze świadek **Erlich**, przodownik

wydziału śledczego, który na pytanie przewodniczącego odpowiada, że osobiście się posłowi Zerbecemu nie legitymował.

Następnie zabiera głos **prokurator Suski**, który popiera oskarżenie i **prosi o surowy wyrok kary.**

Z kolei zabiera głos obrońca oskarżonego **advokat Kempner** Co do zeznań świadka Molkego, że b. poseł Zerbe musiał go znać, wyjaśnia, że jest to tylko jego osobiste przeświadczenie, lecz że w rzeczywistości **b. poseł Zerbe go nie znał.**

Dalej opiera się obrońca na zeznaniu świadka Zakrzewskiego, który zeznał, że nie dawał rozkazu swym podwładnym, aby wchodzili do gmachu, gdyż rozumiał, że jest to zjazd połączeniowy, czyli chwila bardzo uroczysta dla niemieckiej partii socjalistycznej. Nie było dostatecznych powodów, aby wejść do wnętrza gmachu, gdzie odbywał się zjazd. B. poseł Zerbe napewno nie wiedział, że są to funkcjonariusze policji, gdyż świadek Hausner, który zawiadomił go o przyjęciu kilku osobników, zeznał, że nie mówił oskarżonemu, iż są to funkcjonariusze policji. W konkluzji, pfe mfwydów **adv. Kempner prosi o uniewinnienie oskarżonego.**

Zabiera głos drugi obrońca oskarżonego, **adv. Hartman**, który w przemówieniu swem zaznacza, że milicjant Filbrich nie był upoważniony do udzielenia funkcjonariuszom policji pozwolenia na korzystanie z telefonu, zaś b. poseł Zerbe nie wiedział o tem, że są to milicjanci. W rezultacie swych wywodów, **adv. Hartman również prosi o uniewinnienie oskarżonego.**

Po półgodzinnej naradzie **sąd wydał wyrok, na mocy którego b. poseł Emil Zerbe został uznany winnym dopuszczenia się gwałtu na osobie funkcjonariuszy policji państwowej i za ten czyn na zasadzie art. 10, 358 i 145 K. K. zostaje skazany na 6 miesięcy więzienia.**

W motywach wyroku, sąd stanął na stanowisku, że funkcjonariusze mieli prawo wejść do gmachu rady miejskiej, gdzie istniało podejrzenie, iż będą kolportowane ulotki komunistyczne. Następnie sąd stanął na stanowisku, że zeznaniami świadków zostało stwierdzone, iż oskarżony użył gwałtu na osobach funkcjonariuszy policji, i że wiedział o tem, że są to delegowani funkcjonariusze służby bezpieczeństwa.

Po ogłoszeniu wyroku i motywów, **prokurator Suski postawił wniosek o zastosowaniu środka zapobiegawczego i wyznaczenie przez sąd kaucji,**

gdyż w wypadku gdy b. poseł Zerbe ponownie zostanie wybrany do sejmu, nie będzie można względem niego zastosować obecnego wyroku.

Wniosek ten przewodniczący **Sitnicki, odrzuca i przychyliając się do wniosku obrońcy** pozostawił wniosek prokuratora bez uwzględnienia, wychodząc z założenia, iż ewentualne wybranie p. Zerbeco na posta, nie będzie z jego strony próbowaniem uchylania się od wymiaru sprawiedliwości.

Advokat Hartman w imieniu swego mocodawcy zapowiedział apelację. (p)

Złodziej żarówek porażony prądem elektrycznym

Do policji ostatnio ciągle zgłasza no kradzieże żarówek na schodach w różnych posesjach łódzkich.

Wreszcie złodziej sam wpadł w potrzask, przygotowany przez właściciela domu nr. 13 przy ul. Wizerera, który nałożył siatkę na żarówkę i włączył w tę siatkę prąd.

Gdy złodziej, wsparty na ramionach kolegi dotknął siatki, został porażony prądem i spadł na ziemię. Złodzieja, którym okazał się **Josek Lubiński, osadzono w areszcie. (b)**

Podziękowanie

Komitet pań koncertu - rautu na korzyść szpitala Anny - Marji donosi nam, że dekoracje kiosku z kruszonym i winem łaskawie postawiły do dyspozycji firmy: B-cia Z. A. Rapoport, Piotrkowska 15 — dywany, Van de Weg, Piotrkowska 96 — kwiaty.

Wspomniany komitet składa rzeczonym firmom serdeczne podziękowanie, zwłaszcza firmie Van de Weg, która podarowała część kwiatów, stanowiących dekorację.

Wyjaśnienie

W związku z notatką zamieszczoną w dniu 23 b. m. pod tytułem „Potajemny dom schadzek” wyjaśniamy, iż Kpaczyńska zatrzymana została nie w mieszkaniu p. Józefy Wolańskiej przy ul. 6 Sierpnia nr. 61, lecz na ulicy obok tegoż domu.

Ze szkoły tańca

W tych dniach powrócił znany nauczyciel modnych tańców p. Henryk Henrykowski wraz z nowozaangażowanym w charakterze asystenta p. Fredem Cortell i wznovili lekcje najmłodniejszych tańców zagranicznych na sezon 1930-31, jak Fox Anglais, Vira, Moochi, Tango Salee i innych w grupach i pojedynczo w szkole przy ul. Piłsudskiego 57 i prywatnie przy ul. Gdańskiej Nr. 9 tel. 166-93.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Teatr miejski

Dziś 8.30 „Kawaler Papa”

Jutro 8.30 „Święty płomień”

Dziś, we wtorek i czwartek arcywesoły „Kawaler papa” z J. Winauerem w roli tytułowej.

TEATR KAMERALNY

Dziś, we wtorek i czwartek „Święty płomień”.

W sobotę premiera lekkiej, salonowej komedji Verneuil'a „Fotel 47”.

TEATR POPULARNY

Dziś, we wtorek po cenach znizowanych „Przeprowadzka”.

Jutro po raz ostatni „Lalka”.

We czwartek premiera komedji „Proboszcz wśród bogaczy”.

Sala „Mannteufl” Zashodnia 43 Żydowski Teatr Kameralny „ARARAT”

Dziś, 1 przedstawienie o godz. 9.15 w. „Dzień dobry, kózko!” Ceny popularne.

JUTRZEJSZY KONCERT ROBERTA CASADESUSA.

Robert Casadesus, który wywarł na koncercie w warszawskiej filharmonji potężne wrażenie, przyjeżdża w dniu jutrzejszym do Łodzi tylko na jeden koncert, który odbędzie się w sali filharmonji o godz. 8.30 wiecz. Artysta wykona perły ze swego arcybogatego repertuaru.

W ODPOWIEDZI

na oszczerstwa rzucane na mnie przez pp. 1. Dr. Mieczysława Wolfowicza, zast. szpita. „Św. Józefa”, zam. przy ul. Kilińskiego Nr. 60, i przyjaciela tegoż 2. Moszka Tomarkiego (mianującego się Tamarin) urzęd. firmy Ge.Te.Wu., zam. przy ul. Cegielnianej Nr. 6, komunikuję, iż sprawę tę powierzyłem adwokatowi p. Bolesławowi Bolińskiemu, ul. Piłsudskiego 57, 9758 **Mieczysław Hochman**

Karnecik modnisi

Fetysz przy branzoletce

Czy można zwabić szczęście? Otaczamy się symbolami szczęścia, leczkami, figurkami itp., które mają na celu zwabienie szczęścia i trzymanie zmarłowień w możliwie najdalszej odległości.

Uderzamy trzy razy w drzewo, gdy mówimy o swoim zdrowiu, przymocowujemy fetysze do aut, aby uniknąć nieszczęścia i obwieszamy się rozmaitemi fetyszami. Bardzo często spotykamy prawdziwego sceptyka, który ma w kieszonce jakąś małą figurkę, która jakoby przynosi szczęście.

Niektórzy twierdzą, iż to są przesady, gdy tymczasem jest to sugestia i auto-hypnoza.

A ponieważ kobiety przy podziałe dóbr doczesnych tego świata zostały trochę pokrzywdzone, te-

Dzień artysty widowiskowego

W dniu 9 listopada b. r. odbędzie się na terenie całej Polski „Dzień artysty widowiskowego”. W dniu tym wszyscy artyści, występujący w kabaretach, teatrzykach, wariete, dancngach i t. d. przeznaczą swą całodzienną gażę na rzecz budowy „Domu artysty widowiskowego”, który stanąć ma w Warszawie. Ponadto w lokalach, w których występują członkowie polskiego związku artystów widowiskowych, odbędzie się na ten cel specjalne spektakle w połączeniu ze zbiórką na powyższy cel.

Sala Filharmonji Narutowicza 20 Teatr Żydowski

Dziś przedstawienie zawieszono.

MOULIN - ROUGE.

W dniu dzisiejszym w restauracji „Moulin - Rouge” z okazji 17-lecia urodzin ulubionej tancerki Marji Szantho, odbędzie się wielki urozmaicony program kabaretowy. Mary Szantho wykona szereg tańców których dotyczy czas w Łodzi nie tańczyła. Poza tem cały zespół z intencją tej uroczystości wystąpi z prawdziwym świątecznym programem.

Dr. med. 8742

REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Południowa 28 tel. 201-93

Od 8—11 ranó i 5—9 w.

W niedziele od 9—1

Dla niezamężnych ceny lecznic.



— Jesteście w poślubnej podróży, a przytem macie takie kwaśne miny?

— Hm... jesteśmy już w drodze powrotnej.

Dowiedziawszy się o romansie syna z ubogą dziewczyną, Konrad Hochenberg postanawia usunąć go od ubogiej dziewczyny i w tym celu podaje mu kłamliwe informacji o Zuzannie.

Porzucona dziewczyna wchodzi na śliską drogę i zostaje napiętnowana na zawsze. Z arcyfilmu erotycznego podług powieści „Pamiętnik damy z półświadka” p. t.

„UWODZICIEL”

Najbliższa premiera kina „PALACE”

Wysokie kary za radjopajęczarstwo oraz konfiskata aparatów odbiorczych

Mimo dość wysokich kar, jakie nakładają sądy za nielegalne posiadanie radjoodbierników, zdarza się ciągle jeszcze, że doraźne rewizje wykrywają radjosprzęt niezgłoszony na pocztę.

Widocznie minimalna opłata 3 zł. miesięcznie, za którą każdy z całym spokojem korzystać może z tylu pięknych i pożytecznych audycji, jakie niemal bezustannie przynoszą fale eteru, jest niektórym jednostkom jeszcze za wysoka.

Skutek jest opłakany: zamiast 3 zł. płaci 30 i więcej złotych i narazem są ponadto na konfiskatę radjoodbierników.

Kontrolne władze „Polskiego Radja” wypowiedziały bezwzględna walkę radjopajęczarzom. W walce tej wspierają „Polskie Radjo” sądy, które karzą bezprawnych posiadaczy radjoodbierników coraz ostrzej.

Jak nas informują bezwzględna walka z nielegalnymi posiadaczami odbierników radjowych Prowadzo na będzie na szeroką skalę nadal, co przyczyni się niewątpliwie do szybkiej likwidacji licznych jeszcze, niestety, u nas szeregów radjopajęczarskich.

KONCERT MUZYKI DUNSKIEJ.

Rozgłośnia Łódzka „Polskiego Radja” transmituje z Warszawy dziś, we wtorek, dnia 28 października o godz. 20.30 koncert muzyki duńskiej.

Muzyka duńska była aż prawie do końca XIX-go wieku jakby tylko zwierciadłem zdarzeń muzycznych Europy, głównie Niemiec.

Zarówno p. E. Hartman jak i Niels Gade byli na ziemi duńskiej przedstawicielami niemieckiego romantyzmu. Ale obok nich znajdujemy w XIX wieku już kilku kompozytorów, jak: p. Heise, p. E. Lange - Müller, o wyraźniejszych rysach narodowych.

Około 1900 r. występuje Karol Nielsen, który dziś jest ośrodkiem ruchu muzycznego Danii. Działa jako kompozytor pedagog, dyrygent.

Jest to autor o stylu słasnym, indywidualnym, szedł własną linią - rozwojową, już nie torami muzyki niemieckiej. Nielsen pisze muzykę kalkowicie i szczerze duńską. Muzyka ta jest charakterystyczna w różnych wymiarach, zarówno uderza jej oryginalność w liryzmie pieśniarskim, jak w utworach symfonicznych („Espan siva”, „Inestinguibile”, „Cztery temperamenty”), w dziełach chóralnych („Sen” i „Hymnus Amoris”).

Pisał również muzykę sceniczną, opery „Saul i Dawid”, „Maskarada” i muzykę do sztuki Oehlschlägera „Aladin”, która w postaci suity symfonicznej wchodzi w skład koncertu.

Z nowszych autorów poznamy próby muzyki p. Grama (Poeme lyrique) i K. Rijsagera, który przedstawia najmłodszą gałąź muzyki duńskiej.

Znaczeniem swem muzyka duńska dotrzyma kroku duńskiej literaturze współczesnej. A w akordzie umysłowości skandynawskiej Danja daje nutę pełną znaczenia i charakteru.

Daje ją także swą oryginalną i artystycznie postawioną muzyką.

Motocykle na fali

Sensacyjna impreza rozgłośni łódzkiej „Polskiego Radja”

Coraz częściej ostatnio prawie co tydzień nadaje rozgłośnia łódzka „Polskiego Radja” transmisje lokalne.

Ubiegła niedziela zasługuje jednak na wyróżnienie i specjalną uwagę, a to ze względu na jedną z transmisji, która posiada ogromne znaczenie dla przyszłego rozwoju sportu tak motocyklowego, automobilowego, jak i awiatyki. Mamy tu na myśli „Radjo - raid”, imprezę stosowaną po raz pierwszy w Polsce, a kierowaną przez radjostację łódzką, gigantyczny wysiłek serca, płuc i mięśni, wspaniała, niemal bohaterska walka naszych asów motocyklowych z osłabionym terenem, usianym potwornymi wybojami, z błotem i zimmem. Potężny trud zakuty w hart woli stuprocentowych sportowców.

Zawody te były pod każdym względem wielką imprezą. Hość uczestników, długość i uciążliwość trasy, rywalizacja „asów” i niezwykła ambicja „maruderów” uczyniły z tego biegu kulminacyjny punkt i wspaniałe zarazem zakończenie tegorocznego sezonu kolarskiego tak obfitego w wydarzenia i pierwszorzędne sensacje. Nie będziemy tu podawali wyników tej nadzwyczaj udanej imprezy, uczynił to już nasz sprawozdawca sportowy, ale ograniczymy się tylko do przytoczenia kilku charakterystycznych momentów, jakie towarzyszyły transmisji.

Już o godz. 7.45 przed gmachem rozgłośni łódzkiej, gdzie zainstalowano mikrofony poczęły nadjeżdżać maszyny, biorące udział w radjo-raidzie. Wśród nich obok maszyn S. S. „Union” widać przedstawicieli innych klubów łódzkich, oraz gości z Warszawy i Pabjanic, którzy zaciekawieni tą niepospolitą imprezą dość tłumnie stawili się, mimo niepewnej pogody. Jest godnym uwagi, że przybyli również delegaci wojskowi, a mianowicie dwaj oficerowie z oddziału łączności, którzy wzięli udział w zawodach, oczywiście, poza konkursem.

Transmisja radjowa rozpoczęła się dialogiem pomiędzy p. inż. Henrykiem Tokarczykiem, kierownikiem rozgłośni łódzkiej i komendantem, p. Stolarowem, komendantem raidu. Przedewszystkiem zapoznano radjosłuchaczy z sytuacją przed gmachem rozgłośni łódzkiej, gdzie pod „gazem” dręczył maszyn i nadano warunki raidu. W chwilę później dał się słyszeć silny warkot motorów, który świetnie odbijał się w słucharkach i głośnikach; poczem nastąpił start.

Pięć grup motocyklowych zainstalowanych w radjoodbierniki ruszyło w pięciu różnych kierunkach z góry wylosowanych. Wreszcie o

godzinie 8.30 dał się słyszeć z radjostacji łódzkiej głos komandora, który wyraźnie i dobitnie oznajmiał:

— Grupa pierwsza pod przewodnictwem Cezarego Mentzla uda się do Konstanczyna, grupa druga, którą prowadził Walter Buckley jedzie do Pabjanic, leader grupy trzeciej — Eugeniusz Schönborn poprowadzi swoich zawodników do Zgierza, grupa czwarta pod kierownictwem Millera wyruszy w kierunku Chojeń, a grupa ostatnia — piąta — za przewodnictwem Artura Kestenberga, jedzie do Nowosolnej.

Komunikat ten jak zresztą wszystkie następne, wskazujące dalszą drogę, zostały bez zarzutu z całą dokładnością odebrane przez większość znajdujących się hen daleko za Łodzią zawodników.

Jak wielkie zainteresowanie wzbudził raid wśród radjoabonentów świadczyć może fakt, że w każdym prawie miasteczku, leżącym na szlaku zawodów motocyklowych oczekiwał tłum radjosłuchaczy, którzy odebrawszy komunikaty, treścią ich dzielili się z zawodnikami.

Całość imprezy w pierwszym rzędzie dzięki nieustrudzonym wysiłkom kierownika rozgłośni łódzkiej — inż. Tokarczyka i jego dzielnym współpracownikom wypadła ogromnie okazale. Widać z tego, że „Polskie Radjo” wykorzystuje wszelkie możliwości aby radjoabonentom dać to, czego najbardziej sobie życzą — transmisji i to dobrane zorganizowanych z własnego terenu.

Czy Ardenne ma rację?

W rezultacie fachowej dyskusji projekt jego będzie wypróbowany

Przed kilku dniami donieśliśmy w obszernym artykule o genialnie prostym pomysle inż. radjowego Ardenne'a, mającym umożliwić słuchanie wielkich stacji europejskich na detektor. Znaleźli się oczywiście w prasie tacy, którzy zupełnie nie zrozumieli idei tego pioniera radja i napisali, jakoby pomysł jego polegał na ulepszeniu detektora, podczas gdy w rzeczywistości chodzi jedynie o ustawienie w miejscu szeregu aparatów odbiorczych, z których każdy nastawiony jest na inną stację europejską i transmitowanie odbieranych programów. Z tego niezrozumienia idei Ardenne'a zrodziła się nawet równie ostra, jak naiwna krytyka i uśmiech pobłażania dla tej części „prasy, która zozumiała o co chodzi.

Obecnie, zgodnie z naszą zapowiedzią, odbyła się w Berlinie międzynarodowa konferencja techników i fachowców, na której przeprowadzo

no ożywioną dyskusję nad pomyslem młodego technika. W rezultacie uchwalono poddać jego projekt gruntownym badaniom praktycznym, przyczem podsekretarz stanu Bredow oświadczył, że pomoce materialna radja niemieckiego dla tych prób jest zapewniona.

Jako ekstrakt dyskusji skonstatować można następujące obiektywne w stosunku do pomyslu Ardenne'a Czy możliwe będzie słuchanie jednocześnie bez przeszkód stacji lokalnej i wzmocnionej stacji obcej? Czy stacje transmitujące, które będą pracowały na fali odosobnionej stacji obcej, nie będą przeszkadzały słuchaniu tych stacji w miejscu ich istnienia? Szczególnie ten ostatni punkt prowadziły do przykrych powikłań międzynarodowych.

Odpowiedź na te wszystkie wątpliwości dadzą niebawem zainaugurowane próby.

HUMOR ZAGRANICZNY



— Czy mogę państwu pomóc?

Potężny film morski, mistrzowskiej realizacji DENISONA CLIFFT'A p. t.

Sygnal wśród Burzy

Niebywale emocjonujący dramat z życia marynarzy w 10 aktach.

W rol. główn. znakomita para artystów z Hollywoodu:
Lilian Rich i John Stuart.

S. O. S. Bohaterska dziewczyna. Pod groźbą śmierci. Wina i kara. Rozpacz i zemsta.

KINO TEATR
CZARY
Dziś premiera!
Początek seansów codziennie o godz. 4-ej, w święta i soboty o 12-ej w poł. Na pierwszy seans ceny miejsc najniższe.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

- 11,58 — 12,05 Sygnal czasu z Warszawy i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie.
- 12,05 — 13,15 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 13,15 — 13,20 Odczytanie programu dziennego i komunikat teatralny.
- 15,35 — 15,50 Chwilka lotnicza. „Udział młodzieży akademickiej w lotnictwie” — wygl. kpt. T. Hалеwski.
- 15,50 — 16,10 „Z dziejów strejku szkolnego” w Król. Polskiem — wygl. prof. H. Mościcki.
- 16,15 — 17,15 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17,15 — 17,40 „Szlakiem pracownika” — wygl. dr. Feliks Burdecki.
- 17,45 — 18,45 Koncert popularny w wykonaniu ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego.
- 18,45 — 19,10 Rozmaitości.
- 19,10 — 19,25 Komunikat izby przem. handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następnny.
- 19,25 — 19,35 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 19,35 — 19,55 Prasowy dziennik radjowy.
- 19,55 — 20,15 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.
- 20,15 — 20,30 Pogadanka o muzyce duńskiej.
- 20,30 — 22,00 Koncert muzyki duńskiej w wykonaniu ork. filharmonji warszawskiej pod dyr. L. upy Gröndahl.
- Po koncercie komunikaty: meteor., policyjny, sportowy oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.
- AUDYCJE ZAGRANICZNE**
- Kalundborg (1154) 22,00 Muzyka hiszpańska.
- Londyn (261) i Daventry (1154) 22,40 Muzyka kameralna (Kwartety smyczkowe: Mozarta B-dur i Hindemitha op. 10, Staroniemieckie, staroangielskie i współczesne pieśni).
- Hilversum (1071) 20,40 Opera Rossiniego „Wilhelm Tell”.
- Medjolan (501) 20,40 Opera Masseneta „Manon”.
- Rzym (441) 21,00 Uroczysta akademja z okazji 9 rocznicy marszu na Rzym.
- Wiedeń (517) 19,35 Operetka Lehara „Kraina uśmiechu”.
- Sztokholm (435) 20,00 Sonaty skrzypcowe Mozarta F-dur i Brahmsa A-dur.
- 22,10 Recital fortepianowy (Fantazja chromatyczna i fuga Bacha, Warjacje poważne Mendelssohna, Kompozycje Liszta).
- (Praga 486) 18,30 Opera Smetany „Libussa”.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA
KLISZE 100
Reklam Graficznych
Cenników, Prospektów
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcyjnych
Rysunki, projekty reklamowe
Wydawnicze wykonywane

Połączenia kolejowe Łodzi Postulaty sfer gospodarczych w związku z układaniem letniego rozkładu jazdy

W związku z pracami, podjętymi przez władze kolejowe nad letnim rozkładem jazdy po ciągów osobowych, który ma obowiązywać od dnia 15 maja 1931 roku Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi — po uprzednim porozumieniu się z organizacjami gospodarczymi swego okręgu — zgłosiła szereg szczególnie u motywowanych postulatów.

Izba na wstępie stwierdziła, że w roku ubiegłym i bieżącym władze kolejowe wprowadziły już wprawdzie szereg udogodnień w komunikacji osobowej, które znalazły swój wyraz w następujących zarządzeniach: utrzymanie w okresie zimowym jednej pary pociągów przyspieszonych pomiędzy Lwowem, Łodzią i Poznaniem, zniesienie opłaty za pościech w pociągu rannym do Warszawy (odj. z Łodzi 7.40) i z powrotem, wprowadzenie wagonu bezpośredniego z Łodzi - Fabrycznej do Krakowa i Katowic, wprowadzenie wagonu sypialnego w pociągu Łódź - Kal. - Lwów i t. p.

Następnie o ile idzie o dezeratery okręgu łódzkiego, które w dalszym ciągu domagają się załatwienia, Izba wskazała, iż przede wszystkim na linii Łódź - Warszawa kursuje wprawdzie kilkanaście pociągów dziennie, istniejąca jednak obecnie komunikacja wykazuje w godzinach przedpołudniowych zbyt wielkie przerwy. — Tak zatem od godz. 7.40 do godz. 13.10 brak jakiegokolwiek pociągu bezpośredniego do Warszawy. W związku z tem Izba wypowiedziała się za uruchomieniem pociągu przyspieszonego, odchodzącego ze stacji Łódź - Fabr. około godziny 10-ej. Pociąg powrotny, wychodzący z Warszawy o godzinie 21.30 nie wykazuje zadawalającej frekwencji, ponieważ przybywa do Łodzi dopiero o godz. 23.59, co na stosunki łódzkie jest porą zbyt późną. Przesunięcie wyjazdu tego pociągu o 30 minut wcześniej stworzyłoby komunikację dogodniejszą i podniosłoby frekwencję. Wcześniejsze połączenie powrotne pociągami wychodzącymi z Warszawy o godzinie 19.40 stanowiłoby dogodną komunikację, o ile pociąg odchodzący z Łodzi w soboty i dni świąteczne w okresie letnim o godz. 21.25 kursowałby przez cały rok.

Połączenie z Gdańskiem i Gdynią jest obecnie zadawalające. Chodziłoby jedynie o wprowadzenie w pociąg rannym wagonu pulmanowskiego II i III kl. bezpośredniej komunikacji Łódź - Gdynia. Wy suwana przez władze kolejowe przeszkoda w postaci przepi-sów, co do wagi „brutto”, któ-

re obowiązują na liniach gdańskich i nie dopuszczają ani jednego wagonu w tym pociągu ponad ograniczoną ilość — dałaby się usunąć przez skasowanie w pociągu dziennym przedziałów I klasy, które nie wykazują dostatecznej frekwencji.

Połączenie nocne z Gdynią doznałoby usprawnienia przez zwiększenie liczby bezpośrednich wagonów i wprowadzenie wagonu sypialnego.

Łódź w dalszym ciągu dotkliwie odczuwa brak takiego połączenia kolejowego z Poznaniem, które pozwoliłoby pasażerom łódzkim w ciągu jednego dnia odbyć podróż do Poznania i wrócić z powrotem. Brakowi temu można zaradzić w ten sposób, że pociąg osobowy wychodzący z Łodzi o godzinie 7-ej kursowałby jako przyspieszony, wskutek czego przybywałby do Poznania około godz. 12.30. Inne rozwiązanie tej kwestji można znaleźć, przesuwając o dwie godziny wstecz odejście pociągu przyspieszonego Lwów - Łódź - Poznań, który obecnie odchodzi z Łodzi w kierunku Poznania o godz. 10.04.

Połączenie bezpośrednie z Krakowem i Katowicami winno być — zdaniem izby — uzupełnione przez wprowadzenie bezpośrednich wagonów przy pociągach nocnych. Niemniej koniecznym jest uruchomienie bezpośredniej komunikacji z Łodzi Fabr. do Zakopanego i Krynicy, albowiem kuracjusze łódzcy, udający się do uzdrowisk małopolskich muszą przesiadać się w Kolaszkach do wagonów zazwyczaj nadmiernie przepełnionych. Z kolei Izba wskazała na potrzebę wprowadzenia bezpośredniego połączenia Łodzi z Bielskiem, które konieczne jest ze względu na stosunki handlowe, łączące te dwa największe ośrodki polskiego przemysłu włókienniczego.

W sprawie połączeń z zagranicą wysunięte zostały, jako najbardziej interesujące okręg łódzki, następujące dezeratery:

Przyspieszenie odejścia pociągu pospiesznego Warszawa - Berlin, odchodzącego z Warszawy o godz. 19.21. Pociąg ten przybywa do Berlina Schl. Bhf. o godz. 7.47, gdy tymczasem pociąg pospieszny FD26, przybywający do Paryża tego samego dnia o godz. 23.10 o puszcza dworzec ten o godz. 7.44, t. j. o trzy minuty wcześniej. Następnie Izba wskazała na konieczność wprowadzenia wagonów bezpośredniej komunikacji pomiędzy Łodzią a Pragą, Wiedniem i Budapesztem oraz na potrzebę podjęcia kroków m. in. w zarządzie koleji

czechosłowackich celem skrócenia nadmiernie długich postojów wagonu bezpośredniej komunikacji Warszawa - Budapeszt. Równocześnie Izba podtrzymała nadal swoje dezeratery z roku ubiegłego, dotyczące restytucji trasy pociągu Warszawa - Paryż i z powrotem przez Łódź. Celem dalszego usprawnienia komunikacji podmiejskiej na liniach Łódź-Koluszki, Łódź - Sieradz i Łódź - Głowno pożądanym byłoby wprowadzenie w okresie letnim dodatkowych pociągów świątecznych dla obsługi lokalnego ruchu wycieczkowego.

W końcu Izba stwierdziła, że wprowadzenie w roku bieżącym czternastodniowych biletów określonych okazało się nader pożyteczną innowacją. Izba wypowiedziała się jednak za możliwością przedłużania za od powiednie dopłatą ważności tych biletów na dalszy okres 7 względnie 14 dni, a gdyby to nie było możliwe — wskazała na potrzebę wprowadzenia biletów określonych, ważnych na przeciąg 21 — 28 dni.

Upadłości i nadzory

W grudniu r. b. firma „Guzikarnia Wolsztyn, Roman Biske“ wystąpiła do sądu o ogłoszenie upadłości Jakóbowi Feimanowi, prowadzącemu hurtową sprzedaż guzików w Łodzi przy ul. Zawadzkiej nr. 10. Sąd po uprzednim zbadaniu świadków w lutym r. b. ogłosił upadłość Jakóbowi Feimanowi, oznaczając chwilę otwarcia na dzień 28 listopada 1929 r., sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Stanisława Jarocińskiego, a kuratorem apl. adw. Łazarza Goldberga, syndykiem zaś mianowano apl. adw. Marka Kutnera.

Na zebraniu wierzycieli w dniu 15 września r. b. rozpatrywano kwestję zawarcia układu pomiędzy Feimanem, a jego wierzycielami, względnie związku wierzycieli i dokonania wyboru syndyka ostatecznego. Upadły Feiman zaproponował układ na następujących warunkach: spłacenie wierzytelności w wysokości 15 proc. płatnych: 2 i pół proc. — po upływie sześciu miesięcy od dnia zatwierdzenia układu, oraz po dwa i pół proc. w dalszych pięciu ratach, płatnych w odstępach sześciu miesięcznych. Za układem głosowali: 22 wierzycieli na sumę 85,000 zł.,

przeciwko zaś układowi jeden wierzyciel na sumę 27,000 zł.

Wierzyciel, głosujący przeciwko układowi, złożył opozycję przeciwko zatwierdzeniu układu. W opozycji tej firma „Guzikarnia Wolsztyn, Roman Biske“ powołała się na bilans, sporządzony przez syndyka tymczasowego, z którego wynika, że aktywa upadłego wynoszą 60,955 zł., passywa zaś 149,000 zł. Upadły zatem posiada 40 proc. na pokrycie swoich zobowiązań. Tymczasem upadły zaproponował jedynie 10 proc. i dopiero po upomnieniu przez sędziego komisarza zdecydował się zapłacić wierzycielom 15 proc. w ratach półrocznych po 2 i pół proc., czyli, że kosztem wierzycieli chce się z bogacić.

W opozycji tej widnieją cały szereg innych motywów przeciwko zatwierdzeniu układu, to też sąd na ostatnim swem posiedzeniu, zważywszy, że zarzuty wierzyciela Ermy „Guzikarnia Wolsztyn, Roman Biske“ są słuszne, postanowił żądanie zatwierdzenia układu oddalić. Akta sprawy skierował do prokuratora sądu okręgowego, wobec cech domniemanego bankructwa.

Polski przemysł papierniczy Tendencje rozwojowe i możliwości eksportowe

W ostatnich dniach odbyło się przyjęcie prasowe w Żywieckiej fabryce papieru „Solal“, generalny dyrektor, p. inżynier Ignacy Sero udzielił następującej interesującej enuncjacji.

Polski przemysł papierniczy wykazuje w ostatnich latach zasadniczą poprawę swego stanowiska na rynku światowym. W porównaniu z okresem przedwojennym, zdołano obecnie znacznie rozszerzyć produkcję, a poziom jej należyte ulepszyć. Polska bowiem posiada już sama przez się wszelkie podstawy dla korzystnego rozwoju swego przemysłu papierniczego. Przede wszystkim rozporządza Polska w dostatecznej mierze potrzebami surowcami, jak to drzewem i gałganami lnianymi, które znajdują się w kraju w najlepszej jakości i po najtańszych cenach; ponadto posiada Polska bardzo dogodnie środki popędowe, jak wodę i węgiel, a wreszcie także i zastęp wykwalifikowanych robotników.

Łącznie wartość produkcji na polskiego przemysłu papierniczego wynosiła już w roku 1929 — 153 milj. zł., ilościowo zwiększyła się produkcja z 74.459 tonn w roku 1925 na 138.000 tonn w r. 1929. Z początkiem 1929 r. zatrudniał polski przemysł papierniczy w 55 przedsiębiorstwach 10 — 15 tys. robotników

Ważnym ośrodkiem wyrobu papieru jest okręg żywiecki, położony koło Bielska — Białej. W tym okręgu wytwórczym zatrudnionych jest obecnie około 1.200 pracowników. Znajdujące się w Żywieckiej fabryce papieru trzy maszyny papiernicze wyrabiają rocznie łącznie 280 wagonów po 10000 kg. najlepszej bibułki do papierosów i rozmaite inne bibuły w arkuszach i zwojach dla rozmaitych celów technicz-

nych. Oprócz tego wytwarza się tam rocznie około 60 wagonów tektury.

Polski przemysł papierniczy zżywa większą część swej produkcji w kraju. Ilość papieru skonsumowanego w kraju w roku 1928 wynosiła łącznie 158.000 tonn, które składają się w 82 proc. na wyrób krajowy zaś w 18 proc. na przywóz. Pojemność rynku polskiego wzrosła bez wątpienia w ostatnich latach bardzo znacznie. Konsumcja papieru poważnie wzrosła przez uprzemysłowienie kraju i wprowadzenie kultury na kresach wschodnich, jednakowoż pojemność rynku wewnętrznego wzrasta w proporcji daleko mniejszej, aniżeli produkcja. Pozostają przeto wcale znaczne nadwyżki produkcji, które muszą być zbyte zagranicą. Obecnie jednak nie posiada jeszcze wywóz polskich wyrobów papierowych większego znaczenia. Wyjątek stanowi eksport bibułki do papierosów, który rozwinął się wcale pomyślnie i otwiera też bardzo korzystne horoskopy na najbliższe lata.

W roku 1928 wywieziono z Polski tylko 4.190 tonn papieru, podczas gdy przywóz wynosił 32.754 tonn. Import ten składał się przede wszystkim z papieru drukarskiego i papieru do pisania (11.906 t.), tektury (10.709 t.), papieru gazetarskiego (5.554 t.) i innych wyrobów (3.039 t.) i papieru do pakowania (1.559 t.). W porównaniu z rokiem ubiegłym wywóz wprawdzie silnie się zmniejszył, jednak pozostaje wciąż jeszcze na wysokim poziomie. Znamiennym przytem jest, że importowany papier zagraniczny wytwarzany bywa z polskimi surowcami, jak masy drzewnej, celulozy i gałganów.

Wobec inwestycji i modernizacji dokonanych w ostatnich

latach w poszczególnych przedsiębiorstwach, należy spodziewać się, iż produkcja jeszcze poważnie wzrośnie, a temsamem uniezależnimy się po największej części od przywozu zagranicznego. Dalszy rozwój polskiego przemysłu papierniczego zależnym jest — z uwagi na łączność jego z wewnętrznym rynkiem — od ukształtowania się ogólnej sytuacji gospodarczej.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. sprzedaż 8,95, kupno 8,94.
5 proc. poz. dol. premj. sprzedaż 57,—, kupno 56,50
4 proc. pożyczka inwest. sprzedaż 102,—, kupno 101,—
Bank Polski sprzedaż 155,—, kupno 154,50
Tendencja wyciekająca.

Warszawska giełda pieniężna GOTÓWKA

Dolary 8,93,50
CZEKI
Holandia 359,27
Londyn 43,33,50
N. Jork — czeki 8,912
N. Jork — kabel 8,921
Paryż 35,—
Szwajcaria 173,13
Berlin 212,53

AKCJE

Polski 155,—
Lilpop 22,50
Ostrowieckie, serja B. 46,—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. premjowa budowl. 50,—
inwestycyjna 101,—
5 proc. konwersyjna 48,—
kolejowa 104,—
8 proc. B. G. K. 94,—
8 proc. obl. B. komunal. 93,—
8 proc. m. Warszawy 70,75
8 proc. m. Łodzi 66,—

Walka o tanią przedzę W najbliższych dniach odbędzie się konferencja w izbie przemysłowo-handlowej

W związku z konferencją, jaka odbyła się przed kilkoma dniami w ministerstwie przemysłu i handlu w sprawie obniżenia cła na przedzę bawełnianą, dowiadujemy się, iż w najbliższych dniach zwołana zostanie przez łódzką izbę przemysłowo-handlową konferen-

cja stron zainteresowanych.

W konferencji udział wezmą wszyscy uczestnicy debat warszawskich. Będzie to konferencja wstępna przed ponownym wyjazdem przedstawicieli związków i kartelu do Warszawy.

Marta Hanau

wypłynęła na widownię w Belgji

Znana z afery pisma „Gazette du Franc” madame Marta Hanau przeniosła swoje pole działania do Belgji. Mimo sensacyjnych perepetji zlikwidowanej już dziś afery, w czasie której ujawniono olbrzymie szkody, spowodowane wpływami p. Hanau, mimo jej ucieczki z więzienia, a następnie z oddziału zamkniętego szpitala i t. d. — m-me Hanau potrafiła znowu pozyskać zaufanie jednego z większych konsorcjów finansowych i prasowych, które oddają jej do dyspozycji znaczne kwoty na wyrównanie pretensji wierzycieli francuskich.

Niewiadome są przyczyny ponownego zawierzenia p. Hanau kapitałów, niewiadomo też, czy p. Hanau znowu nie zastosowała swych dawnych metod, które w czasie wydawania „Gazette du Franc” tak obficie wydawały owoce.

Przeciw pojawieniu się p. Marty Hanau w Brukseli protestuje obecnie bardzo ostro pismo fanatyczne „Libre Belgique”, które wskazuje na rozpoczęcie działalności pisma „Neptune”, idące śladami „Gazette du Franc” i usiłujące odegrać podobną rolę jak pismo francuskie.

W czasie ostatecznej rozprawy apelacyjnej w Parwzu stałono deliryt Marty Hanau na kwotę 46 milionów franków. M-me Hanau oświadczyła, że pretensje te wyrówna w ciągu 4 lat pod warunkiem, jeżeli wierzyciele przyjmą jej plan „sanacyjny”, opracowany w więzieniu. Wierzyciele, nie mając innej drogi — zgodzili się na postawione propozycje. Wo- leli przynajmniej nadzieję odzyskania pieniędzy, niż — bankrutstwo. Największą sensację stanowiło stanowcze oświadczenie Marty Hanau, że jeden z większych banków bierze gwarancje, iż pretensje zostaną wyrównane.

Jak donosi obecnie „Libre Belgique”, p. Hanau, dzięki ulokowanym w Belgji kapitałom, jeszcze 4 tygodnie przed rozprawą, założyła własny bank, którego operacje przeznaczone są na zaspakajanie wierzycieli sprytniej kobiety.

Jednym z współzałożycieli banku p. n. „Banque Européenne” jest wydawca dziennika „Neptune”, wychodzącego w Antwerpii. Kapitał zakładowy wynosi 13 milionów franków. Do końca roku bieżącego kapitał zakładowy tego banku ma być podwyższony do 50 milionów. W ostatnich dniach Marta Hanau weszła w kontakt z najwbitniejszymi finan-

Dr. med. D. RABINOWICZ
Choroby uszu, nosa, gardła i krtani.
Przyjmuje od 12-2 i 5-7;
w niedzielę od 12-1.
CIELONA 3. Tel. 111-31.

Pherys
PASTA DO ZĘBÓW
MYDEŁKO // ELIKSIR
NAJSKUTECZNIEJ KONSERWUJĄ ZĘBY

Teatr świetlny
„Przedwiośnie”

Zeromskiego 74-76
róg Kopernika. Dojazd tramwajami
5, 6, 8, 9 i 16.

Dr. med. Sadokierski
Stomatolog-chirurg
choroby zębów, szcęk, dąsł, podniebienia, języka i t. d.
regulacja zębów
Rentgen elektroterapia
Ordynuje 3-7 7627
PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

KRZYWICE GRUZYCIE WYCIENCZENIE

leczy witaminowo wapniowy
BIOCALCOL KLAWE

Tanio! FUTRA Tanio!
wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie J. Opętowski Kilińskiego 134
tel. 154-95. Dojazd tramw. 4, 10, 16, 17

systemami i mężami stanu Belgji, zawierając szereg tranzakcji. Belgijskie pisma lewicowe przestrzegają publiczność przed tą obrotną kobietą, przypominając aferę paryską i jej skutki.

Kobieta 19 lat brzemienna
Problem regulacji ludności za pomocą świadomego ograniczenia urodzin ma bardzo wielu zaciekłych wrogów. M. in. urządzono na Węgrzech uroczystość dla uczczenia matek, które wydały na świat kilkoro dzieci. Pierwszą nagrodę otrzymała pani Weber z miejscowości Czomo, która wydała na świat 25 dzieci. De z tych dzieci jeszcze żyje, tego nie stwierdzono, ale przy pomocy zwykłego rachunku można stwierdzić, że pani Weber przez 18 lat i 9 miesięcy była brzemienna. Ogółem otrzymała 1200 matek nagrodę, przyczem na grodzono tylko te matki, które wydały na świat przynajmniej sześcioro dzieci.

Trochę humoru
MŁODE MAŁŻENSTWO
— Jak mógłbyś żyć bezemnie?
— pyta tkliwie młoda małżonka.
— Znacznie taniej — odpowiada lakonicznie mąż.

CO ZROBIĆ?
— Jutro muszę być na ślubie.. Strasznie tego nie lubię..
— No to nie chodź!
— Łatwo ci mówić: to mój własny ślub..

Dziś premiera!
I-szy obraz. Wspaniały erotyczny dramat p. t. „Szatańska Miłość” z najsympatyczniejszym amantem świata Miltonem Sills oraz wielką tragiczną Marją Cordą.
Muzyka symfoniczna pod batutą p. A. CZUDNOWSKIEGO.
W niedzielę i święta o g. 2 pp. Ostatni seans o godz. 10-ej w. Bilety ulgowe w sobotę, niedzielę i święta nieważne.
W sobotę, 1 i w niedzielę, 2 listopada **Poranki dla dzieci i młodzieży**. Wyświetlany będzie śliczny dramat p. t. „PRAWO SERCA” — Ceny na wszystkie miejsca: dla dzieci 20 gr. dla dorosłych 50 gr.

Tradycyjne podwieczorki wznowione
„LOUVRE”
Łódź, PIOTRKOWSKA 86.
Powiększony, znany i ceniony zespół orkiestry pod dyrekcją p. KAROLA ŻELAZO przygrywa od 6 do 8-jej i od 9 do 1-jej.
Tel. 127-27. 9574-3 Tel. gab. 161-68.

Kupimy używaną dobrze utrzymaną **snowarkę stożkową** do osnów o szerokości 80 cali ang. lub szerszych Oferty składać pod lit. „A. B.” w administracji „Głosu Porannego” 672-3

DR. Ludwik Falk powrócił specjalista chorób skórnych i wenerycznych **NAWROT 7** Tel. 193-07; od 10-12 i od 5-7

Dr. med. S. Neumark Moniuszki 5, tel. 170-50 Choroby skórne i weneryczne Leczenie djatormją, djatermokoagulacją oraz lampą kwarcową Przyjmuje od 1.30-2.30 i od 5-7

RESTAURACJA M. GEDULD
PIOTRKOWSKA 35, TEL. 106-78.
Na okres zimowy wydaje się codziennie w godzinach wieczorowych obfite **ZAKĄSKI GORĄCE** w cenie zł. 1.25 oraz **KOLACJE** a la carte.
Smaczne, obfite **OBIADY** od 2.50 (z 4 dań) zł. 2.50
Przyjmuje się zamówienia na bale, bankiety, rauty, śluby po cenach przystępnych w lokalu własnym, jakoteż z odesłaniem do domów.

WIADOMOŚCI SPORTOWE
Ciekawe obostrzenia
P.Z.P.N. i F.I.F.A.
F. I. F. A. zmieniła przepis gry piłki nożnej, w ten sposób, że gracz nie ma prawa okazywać niezadowolenia z rozstrzygnięć sędziego ani gestem ani słowem.
* * *
P. Z. P. N. wydał polecenie wszystkim związkom okręgowym, by nie zezwalały na rozgrywanie meczów tym drużynom pułkowym, w składzie których występują gracze z innych klubów, zgłoszeni do O. Z. P. N.
Kruszender-Geyer 1:0
W meczu, który się odbył w niedzielę między klubami Kruszender — Geyer, zwyciężyli pierwsi w stosunku 1:0. Geyer nie wykorzystał rzutu karnego.
Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Bacci

w którego rękach spoczywa państwowa kontrola nad całym życiem sportowem Włoch.

Wyświetlany będzie wielki podwójny program.
II-gi obraz. Ulubienica publiczności, czarująca pełna humoru i temperamentu **COOLLEN MOORE** w najlepszej swej kreacji p. t. **Romans współczesnej panny** porwya widzów i rzuca w twarz mężczyzny gorzką prawdę życia.
Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 po poł. Ceny miejsc: I m. 1.25 gr., II m. 90 gr., III m. 60 gr. Następnny program: „Największa ofiara kobiety”

Doktor WOŁKOWYSKI
CEGIELNIANA 25, TEL. 126-87
powrócił
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 6808
LECZENIE ŚWIATŁEM, DJATERMJĄ
(lampą kwarcową)
Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 w niedziele i święta od 9-1.
Dla pań od 6 do 7 po poł. oddzielna poczekalnia.

LECZNICA
lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 122-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich Czynną od 10-jej rano do 7-jej wiecz. Wszelkie specjalności i dentystryka. Kapsle świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen szczenięcia, analizy (mocz, krew, młocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

M. Rozen i H. D. Wisticki w Zduńskiej Woli
POSZUKUJĘ
MASZYNISTĘ
 obeznanego z obsługą maszyny parowej.
 Oferty wraz z referencjami skierować do biura
 w Łodzi, ul. Wólczańska 18. 1903—

Ogłoszenie.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527), Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 października 1929 r. o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. Rz. P. Nr. 81, poz. 607 i Nr. 60 poz. 486), Rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 roku, oraz na opinii Komisji do ustalania cen, wyrażonej na posiedzeniu w dniu 25 października 1930 roku — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 1084 z dnia 27 października 1930 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na mięso wieprzowe i wyroby masarskie za 1 kg. w detalu:

| | | | |
|--------------------|----------|-----------------------------|----------|
| 1 wieprzowina | zł. 2.20 | 18 baleron gotowany | zł. 6.20 |
| 2 „ bez dokładki | 2.80 | 19 „ surowy | 4.30 |
| 3 schab i baleron | 3.40 | 20 boczek sur. | 3.90 |
| 4 słonina | 3.00 | 21 „ gotowany | 4.00 |
| 5 sadło | 3.00 | 22 szmalc | 3.50 |
| 6 salceson | 3.00 | 23 słonina paprykowana | 4.00 |
| 7 kielbasa krajana | 3.00 | 24 siekane do umowy | |
| 8 „ serdelowa | 3.00 | 25 polędwica sur. wędz. | 6.30 |
| 9 pasztetowa | 4.00 | 26 kielbasa surowa do umowy | |
| 10 serdelki | 4.10 | 27 rolada | 3.90 |
| 11 podgarlana | 2.00 | 28 kielbasa sucha | 4.70 |
| 12 czarna | 2.00 | 29 salami | 6.70 |
| 13 kaszanka | 1.20 | 30 parówki | 4.60 |
| 14 krakowska | 4.00 | 31 kielbasa sucha polsk. | 5.20 |
| 15 szynka gotowana | 6.20 | 32 „ mosk. | 5.20 |
| 16 „ sur. wędz. | 3.50 | 33 „ myśliw. | 6.60 |
| 17 „ bez kości | 3.80 | 34 salami miękkie | 4.60 |

W myśl par. 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną I-ej instancji według art. art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 3.000 złotych**, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 28 października 1930 roku

Wiceprezydent m. Łodzi

(—) **St. Rapalski**

9742

DZWIĘKOWE KINO

MIMOZA

KILIŃSKIEGO 178.

Dziś wielka premiera!

Wielka rewja świata. Najbardziej harmonijne melodie. Najwspanialsze tańce. Imponujący przepych wystawy. W programie największe przeboje sezonu. O czym marzą kobiety. Współczesne dziewczęta. Moja ty słodka dziewczyno. Pod latarnią. Czarny Don Juan

New York w Nocy

Role główne kreują:

SUE CAROLL, LOLA LANE.

Początek: w soboty, niedziele i święta o godz. 3.30, w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30, 9.15

Następny program: **SPIEWAK JAZZBANDU**
 W roli głównej genialny **AL JOLSON**

Ogłoszenie.

Sędzia Komisarz nadzorowanej firmy „Płomień” właściciel Ch. Albam w Łodzi niniejszym podaje do wiadomości, że dnia 11 listopada 1930 r. o godz. 12-ej w południe odbędzie się w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, Ogólne Zgromadzenie wierzycieli firmy powyższej, których wierzytelności zostały sprawdzonej w celu wysłuchania sprawozdania nadzorey i powzięcia uchwały w przedmiocie propozycji układowych dłużnika.

Sędzia Komisarz
Józef Landau

9746

Po 20 gr.

NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1, TEL. 138-72 i 209-87

KURSY KOSMETYCZNE

D-ra MARI LEWINSONOWEJ 2549
 Ceglana 6, front I p.

Informacje i zapisy oodienne od 10—8 wiecz.

KLINIKA

Położnica-chirurgiczna

„SANATO”

Ogródowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

OPIEKA LEKARSKA

nad matką i dzieckiem.

CENY PORODU

na II-iej klasie wraz z zabiegami

200 zł.

Oddział chirurgiczny

D-RA MED. M. KANTORA

godz. przyjęć 1—2 p. p.

Dr. med.

H. LUBICZ

specjalista chorób skórnych,

weneryczn. i moczopłciowych

wznowił przyjęcia

przy ul. Ceglanianej 43,

tel. 141-32.

Przyjmuje od 8—10, 12—2 i od 5—8

w niedzielę i święta od 9—1.

Dla pań oddzielna poczekalnia.



Na dogodnych warunkach

WIELKI WYBÓR

Wózków

dziecinnych

Łózek

metalowych

Materaców

sprężynowych

„PATENT”

Wyżymaczek

amerykańskich

Nabyć można

w **FABRYCZNYM**

SKŁADZIE

„DOBROPOL”

ŁÓDŹ,

Piotrkowska 73

w podwórzu

TEL. 158-61.

MOULIN ROUGE

UL. MONIUSZKI 1.

Dziś, wtorek, 28 października

z okazji 17-lecia urodzin

FENOMENALNEJ TANCERKI

MARJI SZANTHO

specjalnie urozmałcony program kabaretowy.

Wszyscy artyści w komplecie. **Wstęp wolny.**

Wolne miasto
 Gdańsk.

Kasyno Sopoty

Przez cały rok otwarte

Roulette Baccara

Cercie prwe

Informacje: Warszawa tel. 157-51, również Kasyno Sopoty.

Hotel - Kasyno

Nowoczesny nowowbudowany hotel. Piękne położenie z widokiem na morze. Ostatni komfort. Ciepłe kąpiele morskie. Międzynarodowa kuchnia.

Zagraniczne przedsiębiorstwo państwowe poszukuje wszędzie **INTELIGENTNYCH ZASTĘPCÓW** zarówno w większych miastach, jak i najmniejszych osadach, celem sprzedaży dobrze wprowadzonego artykułu monopolowego. Zgłoszenia sub. „RAD” do Biura Ogłoszeń PAP, Warszawa, Boduena 2. 9716—1

TANIO, BO W PODWÓRZU
JEDWABIE-WELNY
 za półdarmo
 Piotrkowska 42 (w podwórzu)

Do akt. Nr. 3036—30 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Adam Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 listopada 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 48 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Lipszyca i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 600 Łódź, 16.10.30 r. Komornik A. Łagodziński

Do akt. Nr. 2491, 2495 i 2496/30 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 4 listopada 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Zielonej 14 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Ludwika Rajcherta i składających się z towaru oszacowanego na sumę zł. 960+960+960.— Łódź, 15.10.1930 r. Komornik J. Rzymowski

Do akt. Nr. E. 1965/30 r.
Ogłoszenie.
 Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1030 Ust. C. ogłasza, że dnia 12 listopada 1930 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 26 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izraela Michalca i składających się z 15-tu sztuk zefiru oszacowanego na sumę zł. 530.— Łódź, d. 27.10.30 r. Komornik L. Wąsowski

Do akt. Nr. E. 1293 1930
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 14 listopada 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Rzgowskiej 23 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Aleksandra Becka jako firmy „Bracia Beck” i składających się z mebli i aparatu radjow. ocenionych na sumę zł. 750.— Łódź, 21.10.30 r. Komornik L. Naborowski

PRZED UŻYCIEM // **DO UŻYCIU**

PRZECIW CZERWONOŚCI I PEKANIU SKORY PAK I TWARZY
KRASNA-CRÈME

KRASNA CRÈME nie zawiera tłuszczu i nie szkodzi do sucha

ZADĄC WYZIEDZIE!

ZOSTAŁA OTWARTA
LECZNICA CHOROBOCZU
 ze stałymi łózkami
Dr. Donchina

Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących. Godz. przyjęć od 9—1 i od 4—7 1/2

ul. Piotrkowska 90,
 tel. 221-72. 9546

TEATR MINIATUR
„KAMELEON”

pod kier. art. lit. Jana Zandmiera
 w Kinie Spółdzielni Sienkiewicza 40

Dziś i dni następnych
 rewja Nr. 3 p. t.

„WSZYSTKO SIĘ KRĘCI”

w 2 częściach — 16 obrazach, pióra Hemara, Toma, Remusa, Buma, i Wło-bora

UDZIAŁ PRZYJMUJĄ:
 J. Chojnacka, J. Leonowicz, E. Waczyńska, W. Modrzejewski, Lopek Boruński, B. Orliński, Z. Suwalski oraz para baletowa Dubrowska—Taurydki i 6 revue-girls.

W PROGRAMIE:
 Inscenizacje, skecze, numery solowa, zespołowe, atrakcyjne i inne.
 Własne dekoracje, kostjomy i efekty świetlne.

Reżyserja: B. Orliński.
 Conferencjerka: J. Chojnacka.
 Baletmistrz: J. Taurydki.
 Dekoracje: Wł. Nowakowski.
 Kier. muz. C. Kantor.

Początek przedstawień o godz. 7.45 i 9.45, w soboty, niedziele i święta 3 przedstawienia o godz. 5.45, 7.45 i 9.45 wiecz.
 Ceny miejsc od zł. 1.30 do zł. 3.—

PORADNIA WENEROLOGICZNA
 Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
 TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12) przyjmuje 2—3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp, leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
 Konsultacje z neurologiem i urologiem
 Gabinet Światło-leczniczy
 Kosmetyka lekarska
 Oddzielna poczekalnia dla Kobiet

PORADA 3 Zł. 3936

Fabryka Porcelany i Wyrobów Ceramicznych



— W — ĆMIELOWIE



Podajemy niniejszym do wiadomości

P. T. Konsumentów, że z dniem dzisiejszym uruchomiony zostanie przy przedstawicielstwie naszym

Oddział Sprzedaży Detalicznej renomowanych wyrobów naszych.

Składy będą również stale bogato zaopatrzone w szkło stołowe oraz kryształy o najnowszych szlifach i kolorach.
SPRZEDAŻ DETALICZNA odbywać się będzie w nowo utworzonym, zmodernizowanym sklepie frontowym przy ul.

PIOTRKOWSKIEJ 31



Dziś wspaniała premiera!

Majestatyczny arcytwór mistrza
reżyserów Stryżewskiego

Niezwykłe dzieje urodziwej i pełnej temperamentu markietanki,
która zdobyła serce CARA PIOTRA WIELKIEGO

„KATARZYNA I.”

Miłoski i przygody erotyczne carowej.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją **LEONA KANTORA** i śpiewna w wykonaniu chóru p. dyr. **TEODORA RYDERA**.



Początek seansów o g. 4-ej po południu.
W sobotę i niedzielę o godz. 12 w poł.
Ceny miejsc normalne na I seans od 1 zł.
w sobotę i niedzielę od 12-ej do 3-ej po
75 gr. i 1 zł.

Role główne odtwarzają:

LIL DAGOVER

jako Katarzyna I.

Słynny śpiewak

DYMITR SMIRNOW

jako Piotr Wielki

PIOTR VOSS

jako Książę Mięszkowiec

BORIS DE FASS

jako carewicz

Sprawy podatkowe,
odwołania i t. d.
Sprawy buchalteryjne

załatwia fachowiec, były kierownik
urzędu skarbowego

„Powiernik”
Piotrkowska 87
tel. 168-20

przyjmuje codziennie od g. 4-7.

Doktor KLINGER

spec. chorób wenerycznych,
skórnych i włosów
Andrzeja 2, tel. 132-28

wznowił przyjęcia

Przyjmuje od 9-11 i od 6-8
Od 1-2 w lecznicy (Piotrkowska 62)

Ogłoszenia drobne

NIEMKA (REICHSDEUTSCHE)
udziela zajmując lekcje po cenach niskich. Juljusza 20, miesz. 24 róg Nawrot o 9-11; 3-5; 8-9 wieczorem. 1900-3

NIEMIECKIEGO:

konwersacji, gramatyki i literatury wyucza szybką metodą absolwentka Niemieckiego gimnazjum. Dzwonić 127-34, między 2 - 3½ lub 8 - 9½ w. 888-3

KOMPLET FREBLOWSKI

Anny Gottesgnadówny, dla dzieci od lat 3-7. Zielona 44, front parter, u p. Zalcberga. 897-2

UCZCIWY CHŁOPIEC

na posyłki potrzebny. Zgłaszać się Piotrkowska 103, m. 2. 1901-1

KOMPLET

przed i popołudniowy dla dzieci od lat 3-7. S. Janowskiej i N. Rangiewicz. Zapisy od 11-12 i 3½-6½, Aleja 1 Maja 3, m. 2, parter, front. 1902-1

LECZNICA „UNITAS”

PUSTA 19. TEL. 111-78.

KLINIKA POŁOŻNICZA

pod kier. D-ra med.

H. BERGSONA

przyjmuje na porody:

klasa I cena zł. 300
klasa II „ „ 175) z zabie-
klasa III „ „ 100) gami.

RADIOAPARATY

i części, detektory komplet od zł. 25.— „Radiola”, Piotrkowska 88, tel. 105-34. Najtaniej bo w podwórzu. 7666-3

POSZUKUJEMY

Otworzymy natychmiast w tej okolicy składnię wysyłkową i poszukujemy zaufanego pana, obojętnie jakiego zawodu oraz miejsca zamieszkania. Dochód miesięczny zł. 800 do 1500. Czynność nie wymaga żadnego składu, podróŜowania, czy kapitału zakładowego i uprawiać ją można jako zatrudnienie poboczne. Zgłośz. piśmienne pod nr. Br. 256 do biura ogłoszeń „Par”, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11. 9740-2

BIŻUTERJA,

zegarki na raty, ceny gotówkowe. „Preciosa”, Piotrkowska 123, w podwórzu. 7433-8

POSZUKIWANY

niekrępujący pokój w śródmieściu z oddzielnym wejściem w cenie do 50 zł. od zaraz. Oferty sub. „War” do admin. „Głosu Porannego”

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 z. i od 4-8 wiec w niedzielę od 11-2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł. dla niezamężnych

GENY LECZNIC.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 z., w tekście 50 gr., nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyčaj (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obciążone są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 500